

PAŃSTWO
GIMNAZJUM MĘSKIE
Im. J. I. KRASZEWSKIEGO
w Białej-Podlaskiej

Należność pocztowa uiszczona ryczałtem.

Rok VII.



Nr. 3 (67).

DZIENNIK URZĘDOWY

KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO LUBELSKIEGO.

Lublin, listopad 1934 r.

T R E Ś Ć.

Część urzędowa.

A. (Zarządzenia ogólne).

Pozycja.	Str.
Okólniki i pisma okólnie do P. P. Inspektorów Szkolnych i Dyr. zakładów nauk. w Okręgu.	
12. w sprawie zbierania składek wśród młodzieży szkolnej	114
13. w sprawie egzaminu praktycznego kontr. nauczyc. publ. szkół pow.	116
14. w sprawie sprawozdań ze stanu bibliotek w szkołach powszechnych	117
15. w sprawie występowania chórów szkolnych i szkolnych zespołów orkiestralnych w imprezach pozaszkolnych	117
16. w sprawie udziału młodzieży szkolnej w uroczystościach publicznych, rewjach, pochodach i t. p.	118
17. w sprawie urządzania imprez w szkole	120
18. w sprawie pomocy powodzianom	120
19. w sprawie tradycyjnych zabaw i gier ruchomych w Polsce	121
20. Ruch służbowy	122
21. Komunikaty	128

Część nieurzędowa.

Bronisław Nycz — — Sprawozdanie instruktora teatrów szkolnych za rok szk. 1933/34.	131
Zdzisław Kwieciński — Wytoczne prace w dziedzinie teatru szkolnego w Lubelskim Okręgu Szkolnym na rok 1934/35.	148
Z literatury pięknej i książek dla młodzieży	153
Dzieła różne — recenzje i oceny	155
Przegląd polskiej prasy dotyczącej zagadnienia teatru szkolnego	156
Przegląd czasopism	158
Komunikaty	160
Nadesłane	162
Ogłoszenie	163

I. CZĘŚĆ URZĘDOWA.

OKÓLNIKI i PISMA OKÓLNE do P. P. Inspektorów Szkolnych
i Dyr. zakładów nauk. w Okręgu.

12.

OKÓLNIK Nr. 26.

z dnia 25 września 1934 r. Nr. O-22122/34.

**w sprawie zbierania składek wśród dziatwy i młodzieży
szkolnej.**

Do wiadomości Ministerstwa W. R. i O. P. dochodzą głosy niezadowolonia rodziców z powodu zbyt licznych, a w sumie wysokich czasem składek pieniężnych, zbieranych wśród dziatwy i młodzieży szkolnej, które to składki obciążają nieraz poważnie budżet domowy.

Na podstawie okólnika Nr. 137 Ministerstwo W. R. i O. P. z dnia 11 września 1934 r. Nr. II-7418/34 przypominam raz jeszcze obowiązujące w tej sprawie zarządzenia, ogłoszone w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa W. R. i O. P. z 1925 r. Nr. 12, poz. 117, z 1931 r. Nr. 1, poz. 9 i 1934 r. Nr. 2, poz. 22.

Z zarządzeń tych wynika, że zabronione jest urządzenie wśród młodzieży szkolnej jakichkolwiek zbiórek, sprzedaży znaczków, widokówek i t. p. na przeróżne cele, z życiem szkolnym bezpośrednio nie mające nic wspólnego.

Wyjątek stanowi zbieranie składek, opłacanych przez młodzież szkolną na cele instytucji szkolnych, które sama młodzież zakłada i niemi kieruje, a które mają znaczenie pod względem wychowawczym.

Pozatem zbieranie składek pieniężnych na terenie szkolnym dopuszczalne jest wyłącznie tylko na rzecz:

- 1) Towarzystwa Popierania Budowy Szkół Powszechnych,
- 2) L. O. P. P. w zakresie kół szkolnych,
- 3) Ligi Morskiej i Kolonjalnej,
- 4) Polskiego Czerwonego Krzyża,
- 5) Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą oraz
- 6) dożywiania dzieci szkolnych, jako akcji o charakterze samopomocowym.

Akcję zbiórkową na cele, wymienione wyżej w punktach 2—6 podejmować może jedynie sama młodzież w ramach kół szkolnych bez ingerencji nauczycielstwa.

Jednakże i w tym zakresie młodzież szkolna nie powinna być obciążana świadczeniami finansowymi, przerastającymi w sumie minimalnej opłaty groszowe.

W związku z tem polecam ze względów wychowawczych wdrażać młodzież szkolną do przeprowadzania jaknajściślej kontroli funduszy społecznych. W tym celu obok normalnych rewizyj stanu kasowego przez

komisję rewizyjną danych organizacji uczniowskich winny być przeprowadzone jaknajczęściej doraźne rewizje funduszy kół szkolnych przez opiekunów tych organizacji oraz przez Dyrektorów (Kierowników) szkół.

Interwencje w przedmiocie zbiórek pieniężnych na terenie szkolnym ze strony jakichkolwiek osób czy organizacji społecznych należy bezwzględnie załatwiać odmownie z powołaniem się na obowiązujące w tej mierze zarządzenia Władz Szkolnych.

Jednocześnie przypominam Dyrekcjom szkół średnich ogólnokształcących, zakładów kształcenia nauczycieli i szkół zawodowych obowiązujące postanowienia punktu 5 (Fundusze Społeczne) okólnika Kuratorjum O. S. Lub. z dnia 17 I. 1933 r. Nr. II-1649/33 (Dz. Urz. Kuratorjum O. S. Lub. Nr. 3/15, poz. 91), w sprawie pobierania, przechowywania i wydatkowania kwot nie znajdujących uzasadnienia w zarządzeniach Władz Szkolnych, i proszę o ścisłe przestrzeganie tych postanowień.

Postanowienia te rozciągam niniejszym okólnikiem również na kierownictwa publicznych szkół powszechnych i w związku z tem zarządzam, co następuje:

1. Niedopuszczalne jest pobieranie, przechowywanie i wydatkowanie przez Kierownictwa publicznych szkół powszechnych jakichkolwiek kwot, nie znajdujących uzasadnienia w zarządzeniach Władz Szkolnych, względnie bez wyraźnego zezwolenia P. P. Inspektorów Szkolnych.

Tęsamem zabraniam P. P. Kierownikom i Nauczycielom dokonywania na własną rękę bez zezwolenia P. P. Inspektorów Szkolnych jakichkolwiek zbiórek na pomoce naukowe, przybory szkolne i t. p. oraz przechowywania i dysponowania pieniędzmi, pochodzącymi z imprez, składek i t. p., urządzanych na terenie szkół.

2. Wszelkiego rodzaju fundusze, zebrane przez organizacje szkolne, winny być przechowywane i wydatkowane na podstawie zaprotokółowanych uchwał zarządów tych organizacji przez ich skarbników lub prezesów za wiedzą i zgodą opiekunów tych organizacji w porozumieniu z kierownikiem szkoły. Kierownicy szkół winni czuwać, aby gospodarka temi funduszami odbywała się w sposób należyty. W tym celu obowiązani są posiadać dokładną ich ewidencję i przeprowadzać osobiście lub przez upoważnionych do tego wychowawców systematyczną kontrolę tych funduszy.

3. O ile Rada Opiekuńcza (Komitet Rodzicielski, Koło Rodziców i t. p.) istniejąca przy szkole powszechnej poza samorządowym organem szkolnym, przeznaczy ze swoich funduszy pewne kwoty na cele szkolne — wydatkowanie tych kwot winno być dokonywane przez właściwe organa tejże Rady (Komitetu, Koła i t. p.), a do Kierownictwa szkoły należy jedynie stwierdzenie odbioru i stanu zakupionych przedmiotów oraz ich właściwe zużycie. Obowiązki Opieki Szkolnej jako organu samorządu szkolnego normują w tym zakresie postanowienia art. 71 przepisów tymczasowych o szkołach elementarnych (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. z 1917 r. Nr. 1 dział I, poz. 1) oraz wydane na tej podstawie zarządzenia Władz Szkolnych.

4. P. P. Inspektorowie Szkolni uregulują odpowiednimi zarządzeniami sprawę składek członkowskich wymienionych w poprzednim ustępie organizacji rodzicielskich (poza Opiekami Szkolnymi) oraz ich gospodarkę funduszami, zebranymi drogą imprez, zbiórek i t. p. na cele szkolne.

5. Zbiórki pieniężne, organizowane przez nauczycieli na podstawie zarządzeń Władz Szkolnych (ust. 5 niniejszego okólnika), mogą się odby-

wać wyłącznie tylko przy pomocy kwitarjuszy poświadczonych i otemplo-
wanych na 3-ciej stronie okładki przez Inspektorat Szkolny z zaznaczeniem,
ile pokwitowań i w zakresie jakich numerów dany kwitarjusz zawiera.

Rodziców dzieci, uczęszczających do publicznych szkół powszechnych,
należy pouczyć, że na każdą choćby najdrobniejszą składkę, złożoną oso-
biście lub przez dziecko do rąk nauczyciela, winni otrzymać pokwitowanie
odbioru, opatrzone pieczęcią Kierownictwa szkoły. Sposób wyliczania się
nauczycieli z zebranych tą drogą kwot oraz kontrolę obrotów temi fundu-
szami unormują P. P. Inspektorowie Szkolni we własnym zakresie działania.

W szczególności poleca P. P. Inspektorowie podwładnym kierownikom
publicznych szkół powszechnych, aby złożyli w zwykłym zeszycie książkę
kasową z oddzielnymi kontami na każdy rodzaj zbiórki. Książka ta winna
zawierać w każdym koncie po stronie dochodu i rozchodu w najprostszej
formie zapisy wpływów ze zbiorów pieniężnych, zgodne z zapisami na
grzbietach kwitarjuszy — oraz zapisy wyrozchodowania kwot zebranych na
właściwe cele, oparte na posiadanych przez kierowników szkół dowodach
wydatków.

Zeszyty te wraz z dowodami kasowymi będą podlegały ścisłej kon-
troli P. P. Inspektorów Szkolnych podczas każdej wizytacji szkoły. Po
zakończeniu roku szkolnego kierownicy szkół obowiązani są te zeszyty
(książki) kasowe wraz z grzbietami zużytych kwitarjuszy i wszystkimi
dowodami wypłat dołączać do sprawozdań rocznych z akcji wychowawczej
każdej szkoły.

Format i treść kwitarjuszy zbiorczych w każdym Obwodzie Szkol-
nym winny być jednolite. Potrzebną ilość kwitarjuszy, wykonanych według
wzoru, ustalonego przez P. P. Inspektorów Szkolnych centralnie dla każ-
dego Obwodu Szkolnego, zakupią poszczególne Kierownictwa szkół, i przed-
łożą do poświadczenia w Inspektoracie Szkolnym. W każdym Inspektoracie
należy prowadzić ewidencję poświadczonych kwitarjuszy, oddanych do
użytku kierowników szkół, przyczem zachować należy numerację ciągłą
wszystkich pokwitowań w ciągu jednego roku szkolnego.

Kurator Okręgu Szkolnego
(—) St. Lewicki.

MINISTERSTWO
WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA
PUBLICZNEGO

Warszawa.

OKÓLNIK Nr. 129

z dnia 28 sierpnia 1934 r. (II P-5431/34)

**w sprawie egzaminu praktycznego kontraktowych nauczycieli
publicznych szkół powszechnych.**

W związku z zapytaniem jednego z Okręgów Szkolnych Ministerstwo
wyjaśnia w ślad za pismem z dnia 26 lutego 1931 r. Nr. II-25796/31
i 21 stycznia 1931 r. Nr. II-29878/30 oraz w ślad za okólnikami Nr. 107

(z dnia 14 lipca 1933 r. Nr. II-9489/32) i Nr. 82 (z dnia 11 czerwca 1934.
Nr. BP-5851/34) — iż przy obliczaniu okresu czasu pracy kontraktowych
nauczycieli publicznych szkół powszechnych w związku z dopuszczeniem
ich do składania egzaminu praktycznego czas feryj letnich nie stanowi
przerwy w wymaganej dwuletniej pracy nauczycielskiej, o której wspomina
art. 8. rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 marca 1928 r.
o kwalifikacjach zawodowych nauczycieli szkół powszechnych (Dz. U. R. P.
Nr. 28, poz. 258).

Dyrektor Departamentu
(—) Dr. M. Mendys.

MINISTER
WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA
PUBLICZNEGO

Warszawa.

OKÓLNIK Nr. 134

z dnia 31 sierpnia 1934 r. (II P-5903/34)

**w sprawie sprawozdań ze stanu bibliotek
w szkołach powszechnych.**

Ponieważ sprawa składania corocznych sprawozdań ze stanu bibliotek
publicznych szkół powszechnych została uregulowana w drodze włączenia
odnośnych danych do sprawozdań z organizacji publicznych szkół powsz.,
uchylam obowiązek przedkładania przez kierownictwa szkół i przez inspe-
ktorów szkolnych osobnych sprawozdań, przewidzianych okólnikiem z dnia
10 lutego 1928 r. Nr. I-2104/28 (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. z r. 1928
Nr. 3/196, poz. 52).

Obowiązek powyższy ustaje, poczynając od roku szkolnego ubiegłego
(1933/34), za który to rok osobne sprawozdania, przewidziane wspomnianym
okólnikiem, nie będą już wymagane.

Minister
(—) W. Jędrzejewicz.

MINISTERSTWO
WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA
PUBLICZNEGO

Warszawa.

OKÓLNIK Nr. 67

z dnia 23 maja 1934 r. (II P-161/34)

**w sprawie występowania chórów szkolnych i szkolnych
zespołów orkiestralnych w imprezach pozaszkolnych.**

Ponieważ zdarza się często, iż różne towarzystwa i organizacje po-
zaszkolne zwracają się bądź do Inspektorów Szkolnych, bądź też do

Dyrekcji i Kierownictw szkół powszechnych, średnich ogólnokształcących lub zawodowych z prośbą o udzielenie zezwolenia na występy chórów szkolnych i szkolnych zespołów orkiestralnych w różnych imprezach urządzanych przez te towarzystwa i organizacje na terenie pozaszkolnym i dla celów nie mających często nic wspólnego ze szkołą. Ministerstwo zaznacza, iż nie uważa za wskazane ze względu na dobro młodzieży i na normalny tok nauki szkolnej, udzielanie zezwoleń na publiczne występy młodzieży szkolnej w imprezach towarzystw i organizacji pozaszkolnych. Należy zatem prośby towarzystw i organizacji w tej sprawie załatwiać odmownie z powołaniem się na niniejszy okólnik.

W miejscowościach, gdzie niema chórów pozaszkolnych ani pozaszkolnych zespołów orkiestralnych, które mogłyby uświetnić swojemi produkcjami uroczystość państwową w danej miejscowości, może Inspektor Szkolny względnie Dyrektor lub Kierownik szkoły średniej ogólnokształcącej lub zawodowej, udzielić zezwolenia na występ chóru, względnie orkiestry szkolnej, z zastrzeżeniem jednak, że uroczystość rozpocznie się i skończy tak, by młodzież w przepisanej porze wieczornej mogła znaleźć się w swoich domach. O udzieleniu zezwolenia Inspektor Szkolny, względnie Dyrektor winien zawiadomić właściwe Kuratorium Okręgu Szkolnego.

Zezwoleń tych należy udzielać w wypadkach istotnie wymagających pomocy ze strony szkół, chóry szkolne bowiem i szkolne zespoły orkiestralne znajdują dość sposobności do wykazania swej sprawności i kultywowania śpiewu i muzyki przed rodzicami i miejscowym społeczeństwem w czasie uroczystości ściśle szkolnych, odbywających się na terenie szkoły z okazji świąt państwowych, czy przy innych okolicznościach.

Podsekretarz Stanu
(—) Kazimierz Pieracki.

16.
MINISTER
WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA
PUBLICZNEGO

Warszawa.

OKÓLNİK Nr. 72

z dnia 29 maja 1934 r. (I WF-2042/34)

w sprawie udziału młodzieży szkolnej w uroczystościach publicznych, rewjach, pochodach i t. p.

Młodzież szkolna jest w ostatnich czasach szczególnie często pociągana do udziału w najrozmaitszych uroczystościach, pochodach i rewjach do usług i występów w celu uświetnienia wszelkiego rodzaju pokazów, tworzenia szpalerów, utrzymywania porządku i t. p.

Odbywa się to niejednokrotnie w godzinach lekcyjnych, co jest niedopuszczalne a nadto ze szkodą dla zdrowia młodzieży; naraża się ją bowiem na duże wysiłki i zmęczenie, a niekiedy nawet przez przeciąganie uroczystości i pokazów do późnej nocy, zabiera się jej tak konieczny spoczynek nocny. Zajmowanie młodzieży kilku pokolei następujących

świąt i niedziel uniemożliwia wykonanie programu wychowawczego szkoły, odbycie wycieczek naukowych, turystycznych, ćwiczeń harcerskich lub przysposobienia wojskowego.

Szczególnie niepokojącym objawem były w b. r. związane z udziałem młodzieży w uroczystościach publicznych wypadki omdleń, udarów i porażeń słonecznych. Wskazują one na nadmierne szafowanie siłami młodego pokolenia, którego wartość biologiczna z najrozmaitszych przyczyn i względów jest znacznie osłabiona.

Mając na uwadze konieczność przeciwdziałania niepożądanym objawom przemęczenia młodzieży w związku z udziałem jej w uroczystościach i wystąpieniach publicznych, polecam:

- a) zabronić organizowania udziału młodzieży szkolnej w uroczystościach, odbywających się w niekorzystnych warunkach atmosferycznych (upał, zimno, ślota). Przypominam zwłaszcza w tym względzie postanowienie punktu 3 okólnika z Nr. 74 z dnia 20 maja 1932 r. Nr. I WF-2214/32 w sprawie ochrania młodzieży od szkodliwych następstw upałów (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 3 z r. 1932 poz. 30);
- b) ograniczyć uczestnictwo młodzieży szkolnej w obchodach publicznych, w których udział młodzieży ma znaczenie raczej dekoracyjne niż pedagogiczne;
- c) nie dopuszczać do zbyt częstych i masowych zbiórek, w czasie których młodzież narażona jest na długie, nieraz dwu i trzygodzinne stanie i czekanie w szeregach, doprowadzające do wyczerpania fizycznego i zubożenia moralnego dla samej uroczystości;
- d) zakazać udziału młodzieży w zbiórkach i pochodach wieczornych, niezwiązanych z pracami szkoły;
- e) wyłączyć z programów uroczystości udziału młodzieży szkół powszechnych poniżej lat dziesięciu w długich, nieraz kilkukilometrowych pochodach i defiladach;
- f) ograniczyć wystąpienia pocztów sztandarowych, w czasie zaś wystąpień nie narażać ich na długie stanie w postawie bacznej.

Przedstawiciele władz szkolnych, zasiadający w komitetach obywatelskich, organizujących uroczystości i obchody, winni z powołaniem się na niniejszy okólnik przeciwstawiać się wszelkim projektom niewłaściwego i nieodpowiedniego wykorzystywania młodzieży.

Minister
(—) W. Jędrzejewicz.

CENTRALNA BIBLIOTEKA PEDAGOGICZNA K. O. S. L.

otwarta: wtorki, środy, czwartki i soboty od godz. 4—6.
Czytelnia — od 4—8.

17.

OKÓLNIK Nr. 19

z dnia 18 maja 1934 r. (Nr. Br-12624/34)

w sprawie urządzania imprez w szkole.

Zdarzają się niejednokrotnie wypadki, że różne instytucje zwracają się do szkół z propozycjami wzięcia przez młodzież udziału w różnych imprezach przez nie urządzanych bez uprzedniego uzyskania na to zezwolenia ze strony Władz Szkolnych.

Z uwagi na to, że wciąganie młodzieży szkolnej do jakiegokolwiek akcji, nie związanej ściśle z życiem i programem szkoły, jest niepożądane, zarządzam na podstawie okólnika Nr. 65 Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 19 maja 1934 r. Nr. II S-1835/34, że wszelkie tego rodzaju akcje mogą być przedsięwzięte na terenie szkoły jedynie za zezwoleniem Władz Szkolnych.

Kurator Okręgu Szkolnego
(—) St. Lewicki.

18.

PISMO OKÓLNE

z dnia 28 września 1934 r. Nr. O-17944/34

w sprawie pomocy powodzianom.

Nawiązując do odezwy mojej z dnia 21 lipca 1934 r. Nr. O-17944/34 w sprawie pomocy powodzianom, podaję do wiadomości, że na podstawie uchwały, przyjętej jednomyślnie w dniu 23 lipca r. b. przez delegatów, wchodzących w skład Centralnej Rady pracowniczej, zbiórka na rzecz ofiar powodzi określona została w wysokości 1% pborów służbowych na przeciąg trzech miesięcy.

Wobec tego w uzupełnieniu wymienionej odezwy ponawiam apel do ogółu Nauczycielstwa Okręgu Szkolnego Lubelskiego oraz Pracowników Administracji Szkolnej w Okręgu o samoopodatkowanie się na rzecz ofiar powodzi według normy, ustalonej przez Centralną Radę pracowniczą i wpłacenie odpowiednich kwot za pośrednictwem Komitetów Miejskowych do dyspozycji Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi w Lublinie.

Proszę P. P. Inspektorów Szkolnych oraz Dyrektorów (Kierowników) szkół o niezwłoczne podanie tego apelu do wiadomości wszystkich P. P. Nauczycieli (lek) i Pracowników Administracji Szkolnej w Okręgu.

Kurator Okręgu Szkolnego
(—) St. Lewicki.

19.

PISMO OKÓLNE

z dn. 12 października 1934 r. Nr. O. W. F. 21808/34

w sprawie ankiety tradycyjnych zabaw i gier ruchowych w Polsce.

Dotychczasowe wyniki ankiety, w sprawie tradycyjnych w Polsce zabaw i gier przeprowadzonej na terenie szkół średnich i powszechnych przez Radę Naukową Wychowania Fizycznego, przedstawiają się bardzo korzystnie i rokuja osiągnięcie bardzo cennego dorobku naukowego.

Celem kontynuowania i ukończenia rozpoczętych prac ankietowych Ministerstwo W. R. i O. P. upoważniło Radę Naukową Wych. Fizycznego do dalszego organizowania ankiety w szkołach w b. r. szk. 1934/35 i 1935/36 na zasadach, określonych w piśmie z dn. 12.IV. 33 Nr. I. W. F.-1410/33 (ok. Kuratorjum z dn. 11 maja 1933 r. Nr. O. W. F.-8835/33).

W związku z powyższem proszę P. P. Inspektorów Szkolnych, Dyrektorów (Przełożone) i Nauczycielstwo Szkół w Okręgu o udzielenie Radzie Naukowej Wychowania Fizycznego pełnego poparcia i pomocy w dalszem prowadzeniu ankiety na terenie szkolnym.

Jednocześnie proszę P. P. Nauczycieli (ki), by nawet w razie nieposiadania arkuszy ankietowych Rady Naukowej W. F. nadsyłali do Kuratorjum na ręce okręgowego instruktora wych. fiz. materiały, stanowiące ich zdaniem wartościowy przyczynek do zbieranych w sprawie tradycyjnych zabaw i gier materiałów. W tym wypadku t. j. w razie zauważenia jakiegś rzadko spotykanej zabawy lub gry, uprawianej przez młodzież albo starszych, należy ją opisać, (opisują dzieci lub sam nauczyciel), podając następujące dane:

- 1) nazwę miejscowości — okolicy, w której dana zabawa (gra) jest uprawiana,
- 2) nazwę zabawy (gry) i ewentualne odmiany tych nazw,
- 3) opis samej zabawy i okoliczności jej towarzyszące:
 - a) liczbę osób, biorących udział w zabawie (grze),
 - b) ustawienie grających — podział ich na drużyny,
 - c) plac (jego wymiary), na którym odbywa się zabawa (gra),
 - d) przybory, któreimi posługują się grający,
 - e) opis tych przyborów,
 - f) szczegółowy opis zabawy (gry): losowanie, początek — przebieg — zakończenie — punktowanie zabawy (gry), oraz w pewnych wypadkach nazwy jej uczestników,
 - g) czy zabawa (gra) ma jakiś związek z lokalnymi zwyczajami, tradycjami i t. d.
 - h) czy opisaną zabawę (grę) spotyka się gdzieindziej; a jeśli tak, to gdzie i w jakich odmianach,
- 4) imię i nazwisko, oraz adres nadsyłającego opis zabawy (gry).

Kurator Okręgu Szkolnego
(—) St. Lewicki.

RUCH SŁUŻBOWY.

Kuratorium Okr. Szkolnego.

Przeniesieni w stan spoczynku z dniem 31 lipca 1934 r.

NAZWISKO i IMIĘ	stanowisko służb.	Nr.
Hasińska Stefanja	asesor K. O. S.	15852

Inspektoraty szkolne.

Przeniesieni z dniem 1 lipca 1934 r.

NAZWISKO i IMIĘ	ze stanowiska	na stanowisko	Nr.
Szczeczek Edward	podinsp. szkolnego w Zamościu	kier. szkoły Nr. 3 w Hrubieszowie	16162

Szkołnictwo średnie.

Mianowani z dniem 1 lipca 1934 r.

NAZWISKO i IMIĘ	stanowisko	miejsowość	Nr.
Łuczycka Halina	naucz. gimn. E. Plater	Biała Podl.	8156
Ryszkowska Janina	" semin. n. żeń.	Chełm	13719
Wierzbicka Władysława	" "	" "	13718
Alichniewicz Konstanty	" gimn. Czartoryskiego	Puławy	13439
Lipiec Julian	" " Kr. Jadwigi	Siedlce	14527
Oknińska Marja	" " "	" "	14528
Lorberówna Zofja	" " Czarnieckiego	Chełm	14440
Karpińska Irena	" " W. Jagiełły	Krasnystaw	14225
Papieszówna Janina	" " "	" "	14226
dr. Kaden Stefan	" " Zamojskiego	Zamość	14224
dr. Nagajowa Marja	" " Głowackiego	Tomaszów Lub.	14223
Zając Edward	" " Unji Lubelskiej	Lublin	13720
Lewacki Tadeusz	" " Staszica	" "	13715
dr. Papierkowski Stanisław	" " Zamojskiego	" "	13717
Gryglewska Jadwiga	" " Kraszewskiego	Biała Podl.	13714
Senatorski Dymitr	" " Staszica	Lublin	14015

z dniem 16 sierpnia 1934 r.

Mizglerowa Natalja	naucz. gimn. Kr. Jadwigi	Siedlce	19608
--------------------	--------------------------	---------	-------

z dniem 1 października 1934 r.

Maksymowicz Włodzimierz	naucz. gimn. Czartoryskiego	Puławy	18465
-------------------------	-----------------------------	--------	-------

Przeniesieni z dniem 1 lipca 1934 r.

NAZWISKO i IMIĘ	ze stanowiska	na stanowisko	Nr.
Aleksandrowiczówna Zofja	naucz. gimn. Czarnieckiego w Chełmie	naucz. gimn. E. Plater w Białej Podl.	14529
Kümmelówna Estera	naucz. gimn. E. Plater w Białej Podl.	naucz. gimn. Kr. Jadwigi w Siedlcach	9397
Barbachowska Tekla	naucz. gimn. Staszica w Hrubieszowie	" "	19287
Boznańska Helena	naucz. gimn. Zamojskiego w Lublinie	naucz. gimn. Unji Lub. w Lublinie	13716

z dniem 1 sierpnia 1934 r.

Ks. Krukowski Józef	naucz. sem. m. w Szczepieszynie	naucz. sem. m. w Lublinie z przydz. do szkoły pow. Lubartowie	20031
Fenc Paweł	naucz. sem. m. w Szczepieszynie	naucz. sem. ż. w Zamościu z przydz. do szk. pow. w Zamościu	16936

z dniem 1 września 1934 r.

Krilowa Marja	naucz. sem. żeń. w Zamościu	naucz. gimn. Unji Lub. w Lublinie	21119
---------------	-----------------------------	-----------------------------------	-------

z dniem 1 października 1934 r.

Biłyk Bazyli	naucz. gimn. Zamojskiego w Lublinie	naucz. gimn. Staszica w Lublinie	23500
--------------	-------------------------------------	----------------------------------	-------

Przeniesieni w stan spoczynku z dniem 31 sierpnia 1934 r.

NAZWISKO i IMIĘ	stanowisko	miejsowość	Nr.
Szenk Józef	naucz. sem. naucz. męsk.	Siedlce	15426

z dniem 31 października 1934 r.

inż. Chmielewski Zygmunt	dyr. Państw. Szkoły Spółdz. Rolniczej	w Nałęczowie	123972
--------------------------	---------------------------------------	--------------	--------

Pan Minister W. R. i O. P. wyraził p. Z. Chmielewskiemu podziękowanie za dotychczasową owocną pracę na stanowisku dyrektora Państw. Szkoły Spółdzielczości Rolniczej w Nałęczowie.

Szkolnictwo powszechne.

Przeniesieni z dniem 1 sierpnia 1934 r.

NAZWISKO i IMIĘ	ze szkoły	do szkoły	Nr.
Krogulec Tadeusz	w Kraczevicach	w Rykach Nr. 1	16092
Grabowiecki Piotr	w Rykach Nr. 2	w Karczmiskach	16098
Salamin Włodzimierz	w Korytnicy	w Baranowie	16096
Śliwińska Stanisława	w Puławach Nr. 4	w Uściążu	16090
Sikora Piotr	w Łomazach	w Komarówce	16411
Sikorowa Józefa	"	"	16414
Dorożyńska Marja	w Komarówce	w Łomazach	16409
Dorożyński Stefan	"	"	16410
Gasek Edward	w Cieszynie	w Żurawlowie	17722
Samociuk Franciszek	w Olszynie	w Kolembródach	19193
Oknińska Helena	w Derewku	w Grudzi	16786
Górniak Łukasz	w Puchaczowie	w Łukówku	16649
Kapynis Jan	w Dysie	w Szczecynie	16529
Pomianowski Antoni	w Mirczu	w Tyszowcach	17723
Zdunkowa Zofja	w Łysobykach	w Rejowcu	16762
Twarożanka Zofja	w Siennicy Różanej	w Leszczanach	16050
Szarzyńska Wanda	w Tarnowie	w Ochoży	16049
Rybicki Marjan	w Lublinie Nr. 15	w Chelmie Nr. 3	16848
Pieczkowska Janina	" Nr. 3	" Nr. 2	16849
Pirożanka Filomena	w Serokomli	w Uścimowie	16850
Gałoszewska Stanisława	w Nowej wsi	w Husynnem	16844
Różycki Józef	w Krzesimowie	w Małkowie	16632
Bažanowa Stefanja	w Uścimowie	w Krasnem	16839
Kaczybura Stanisław	w Różance	w Woli Korybutowej	16842
Sidorcakowa Paulina	w Uścimowie	w Roskoszy	16840
Stankiewiczówna Stanisł.	w Woli Wereszczyńskiej	w Gołębiu	16843
Dawid Jan	w Chelmie	w Dubecznie	16841
Tańda Mikołaj	w Leśniowicach	w Wojsławicach	16848
Kudliński Czesław	w Ochoży	w Uścimowie	16829
Gargas Władysław	w Mogielnicy	w Wyrkach	16830
Gargasowa Stefanja	"	"	16834
Nowosad Stanisław	w Mszannie	w Opolu	16836
Pachota Tadeusz	w Janowicy	w Wołczynach	16837
Stobodzianówna Irena	w Wólce Bieleckiej	w Pułankowicach	17449
Baran Józef	w Błażku	w Ludwikowie	17452
Cieszkowska Wacława	w Skorczycach	w Łysotajach	17090
Paulowa Cecylja	w Udryczach	w Goździe	15266
Greniuk Piotr	w Turkowicach	w Zamościu Nr. 6	17464
Dylewicz Czesław	w Przesmykach	w Siedliskach	16781
Gierczak Antoni	w Ostrowie	w Dubecznie	15261
Ostrowski Tadeusz	w Krasnobrodzie	w Kocudzy	11392
Skarbkówna Stanisława	w Białowodach	w Gutach	11592
Barówna Lutosława	w Rachaniach	w Zwierzynku	16869
Filjańska Leokadja	w Chylinie	w Tarnowie	16872
Czuma Eustachy	w Suche Kopciach	w Krzemieniu	16541
Kurowski Stanisław	w Zajacu	w Jablonnie	16965
Rymszanka Bronisława	w Kowiesach	w Bojewie	16539
Oprysko Józef	w Wyszowie	w Korczewie	16533
Mamiński Roman	w Czerwonce	w Starej wsi	16534
Zdunkiewicz Władysław	w Sułowcu	w Tarzymiechach	16916
Smutek Kazimierz	w Zrebcach	w Tarnogrodzie	16908
Krechowicz Tadeusz	w Starej Wsi	w Wieprzu	16894
Hus Andrzej	w Łopienniku Dolnym	w Michalowie	16890
Szafranski Ludwik	w Pilaszkowicach	w Jacni	16887
Borczowski Walerjan	w Siennicy Różanej	w Krasnobrodzie	16891

NAZWISKO i IMIĘ	ze szkoły	do szkoły	Nr.
Kustodowiczowa Marja	w Bukownicy	w Pilaszkowicach	16907
Semkowiczowa Władysł.	w Stanisławowie	"	16881
Łabuda Czesław	w Wólce Wieprzeckiej	w Starej Wsi	16911
Karasiowa Katarzyna	w Chłopkowie	w Wierzchowinie	16914
Abramik Eugeniusz	w Jacni	w Siennicy Różanej	16912
Burcan Antoni	w Zabrodziu	w Stanisławowie	16873
Nogal Józef	w Opolu	w Olechowcu	16871
Błaszczak Jan	w Radzynie	w Telatynie	15262
Stefanicówna Stanisława	w Rechcie	w Rachowie	16647
Misztak Karol	w Białej Podl. Nr. 1	w Chelmie Nr. 6	15479
Plank Stefan	w Czerwonce	w Radzynie	16415
Capówna Michalina	w Rudnie	w Wierzchowiskach	17455
Kroczeński Wincenty	w Sułoszynie	w Karkówce	16974
Horodecka Stefanja	w Gołębiu	w Ciemnem	16651
Perczyńska Marja	w Żukowie	w Kozłowie	17380
Perczyński Bolesław	"	"	17379
Zakrzewska Józefa	w Krępcu	w Skrzynicach	16650
Wiciński Stanisław	w Świeciechowie	w Niemcach	17093
Smoleniówna Katarzyna	w Barakach	w Antoninie Nowym	17088
Eugländer Józefa	w Radlinie	w Zakrzówku	17089
Rajtarówna Helena	w Lublinie Nr. 10	w Lublinie Nr. 26	16286
Brejczukówna Marja	"	"	16285
Janczakówna Marja	"	"	16284
Drzymulska Janina	"	"	16283
Tatarczuk Czesław	"	"	16282
Modrzycka Aniela	Nr. 11	" Nr. 30	16288
Burdziński Jerzy	"	" Nr. 2	16287
Górny Bolesław	w Siennicy Różanej	w Krasnobrodzie	17450
Ostrowska Stanisława	w Krasnobrodzie	w Kocudzy dolnej	17451
Kerodówna Katarzyna	w Rachodoszczach	w Olszance	17466
Półkowska Stanisława	w Zamościu Nr. 2	w Krasnymstawie Nr. 1	17772
Smykówna Stefanja	w Przybysławicach	w Sobieniach Jeziorach	16088
Górkowa Sabina	w Sulbinach Górnych	w Uninie	16097
Mertowa Wanda	w Bogorji	w Moniatyczach	12817
Stadnicka Olga	w Topólczy	w Bukownicy	16897
Czekajowski Tadeusz	w Józefowie n/Wisłą	w Górznie	16091
Abramkowa Marja	w Jacni	w Siennicy Różanej	16913
Smutkowa Józefa	w Zrebcach	w Tarnogrodzie	16909
Kustodowicz Tadeusz	w Piaskach	w Pilaszkowicach	16906
Bartyzelowa Wanda	w Krasnymstawie Nr. 1	w Zamościu Nr. 2	16886
Kapturowa Genowefa	w Czerniecinie	w Goraju	16892
Kawa Eleonora	w Starej Wsi	w Kornelówce	16899
Borczowska Bolesława	w Siennicy Różanej	w Krasnobrodzie	16893
Galińska Stanisława	w Tarnawce	w Józefowie	16888
Hawunkówna Helena	w Dąbrowicy	w Podborcu	16879
Rytko Leopold	w Frampolu	w Zdanowie	16878
Bidiuk Jan	w Różanem	w Strynie	16874
Białas Julian	w Majdanie Księżpolskim	w Hutkowie	16877
Kopaniński Włodzimierz	w Zamchu	w Mokrem	16875
Grynasiukowa Barbara	w Podborcu	w Krupem	16917
Manesculowa Stanisława	w Piaskach	w Kolonji Zakręcie	16919
Kwasucka Bronisława	w Skierbieszowie	w Gorzkowie	16918
Majewska Janina	w Obroczy	w Bukowinie	16902
Ostaszewska Jadwiga	w Krasnobrodzie	w Krańcizynie osadzie	16905
Łabudowa Janina	w Kosobudach	w Starej Wsi	16910
Ciepińska Elżbieta	w Tworczowie	w Biszczy	16901
Ostaszewski Emil	w Krasnobrodzie	w Krańcizynie osadzie	16904
Czarnecki Wiktor	w Markowie	w Fajstwicach	16868
Biernatówna Anna	w Aleksandrówce	w Radlinie	15263

NAZWISKO I IMIĘ	ze szkoły	do szkoły	Nr.
Petrejko Stanisława	w Siedlcach Nr. 8	w Siedlcach Nr. 6	16796
Karpińska Paulina	w Mełgwi	w Dąbrowicy	16884
Michnowa Henryka	w Wilkołazie	w Biłgoraju Nr. 2	16883
Brinckenówna Zofja	w Siedlcach Nr. 8	w Siedlcach Nr. 6	16794
Konieczna Wanda			16795
Kwieciński Józef	w Suchożebrach	w Stawku	16851
Przesmycka Melanja	w Kocku Nr. 2	w Przesmykach	16776
Lipska Janina	w Łepkach	w Kocku Nr. 2	16787
Altman Efraim	w Siedlcach Nr. 7	w Siedlcach Nr. 1	16789
Goldsztejnowa Estera	Nr. 8	Nr. 2	16790
Patyńska Marja	w Iganiach	w Biernatach	16788
Jamiński Anatoljusz	w Siedlcach Nr. 5	w Siedlcach Nr. 3	16791
Zaborowska Zofja	Nr. 3	Nr. 5	16792
Lalak Stanisław	w Zbuczynie	w Łęczyskach	17273
Zwolakiewicz Bolesław	w Tuchowiczu	w Łosicach	16769
Korczakówna Zofja		w Hołubli	16780
Getlerówna Zofja	w Strzale	w Sarnowie	16778
Zwolakiewiczowa Joanna	w Markuszowie	w Łosicach	16784
Kruszewska Zofja	w Grudzi	w Łozach	16777
Czeczko Antoni	w Łozach	w Jelencu	16770
Danyluk Karp	w Dziewulach	w Smolance	16782
Rumak Antoni	w Radzikowie Stopkach	w Jonniku	16779
Bidowańcówna Stefanja		w Bielanych	16772
Kruszewski Józef	w Grudzi	w Łozach	16771
Kruk Czesław	w Goschorzy	w Rudzie Wolińskiej	16775
Maksymiuk Antoni	w Siedlcach Nr. 6	w Siedlcach Nr. 7	16793
Łuciów Michał	Nr. 4		16797
Ratajska Zofja	w Kołczynie	w Rudce	16828
Sysz Leon	w Łomazach	w Cycowie	16759
Rzemieniukówna Teofila	w Jablonnie	w Koziej Górze	16847
Fullńska Felicja	w Dębowie	w Święcicy	16827
Piotrowska Honorata	w Radawcu	w Dubecznie	16972
Syszowa Marja	w Łomazach	w Cycowie	16760
Palczyński Ignacy	w Wyrkach	w Alojzowie	16832
Bažan Adam	w Uścimowie	w Krasnem	16831
Chrzanowski Eugenjusz	w Marjance	w Tarnowie	16845
Kalinowska Janina	w Wólce Rokickiej	w Dubecznie	17295
Jarosiński Marjan	w Huszczy	w Lejnie	17279
Kościółkówna Anna	w Kołaczach	w Mogielnicy	16835
Palczyńska Stefanja	w Wyrkach	w Alojzowie	16833
Zalewska Janina	w Ostrówku	w Wisznicach	16528
Marczakówna Helena	w Lubartowie Nr. 2	w Biłgoraju Nr. 1	16527
Sabatowa Stanisława	w Białej Podl.	w Siedlcach Nr. 6	16785
Olszewska Aleksandra	w Radzyniu	w Lublinie Nr. 15	12810
Banachowa Modesta	w Białej Podl.	w Chełmie Nr. 2	16761
Pułkowna Władysława	w Michowie	w Jarczowie	17451
Pułka Aleksander	w Woli Sarnickiej		17456
Wyrozumski Stanisław	w Białej Podl.	w Radzyniu	16975
Zawadzki Edmund	w Zdanowie	w Hrubieszowie	16267
Pomianowska Zuzanna	w Mirczu	w Tyszowcach	17725
Baran Stanisław	w Puchaczowie	w Wiszniowie	19298
Obora Antoni	w Tyszowcach	w Liskach	18947
Niewmierzycki Kazimierz		w Małkowie	18946
Poleszak Andrzej	w Dzierążni	w Małkowie	19296
Szczerbicki Seweryn	w Chotyczach	w Wągnance	19070
Wojtowicz Stanisław	w Horodle	w Wasylowie	19712
Jurzykowa Tekla	w Parczewie	w Wąwolnicy Nr. 2	16034
Świech Jan	w Teresynie	w Branwi	16648

z dniem 15 sierpnia 1934 r.

NAZWISKO I IMIĘ	ze szkoły	do szkoły	Nr.
Kozłowski Zygmunt	w Krasieninie	w Bełżycach	19715
Wojtarowicz Maksymiljan	w Bełżycach	w Wilkołazie	19290
Gancarz Edward	w Kraśniku	w Krasieninie	19713
Adelt Waldemar	w Wyszynkach	w Żółkiewce	18863

z dniem 20 sierpnia 1934 r.

Felzersztejnówna Sara	w Anopolu	w Łosicach	19402
Federówna Rywka	w Łosicach	w Anopolu	19066
Dylewicz Czesław	w Siedliskach	w Zawadach	19062
Owczarczyk Jan	w Kamieńcu	w Siedliskach	19061
Olszańska Mieczysława	w Terespolu	w Woli	18458
Nachtigal Herbert	w Gaworzewie	w Bystrzejowicach	19356
Wójtowiczówna Kamila	w Kielczewicach Górnych	w Frampolu	19261

z dniem 1 września 1934 r.

Szrejterowa Walerja	w Chełmie Nr. 6	w Siedlcach Nr. 3	17912
Podraska Hildegarda	w Suchożebrach	w Chełmie Nr. 6	20334
Błaszczakowa Marja	w Radzyniu	w Krasnymstawie	20694
Ogibińska Emilia	w Krasnymstawie	w Radzyniu	20185
Salwowska Anastazja	w Lublinie Nr. 15	w Puławach Nr. 2	20174
Fuchs Michał	" Nr. 29	w Lublinie Nr. 19	16961

Przeniesieni w stan spoczynku z dniem 31 sierpnia 1934 r.

NAZWISKO I IMIĘ	stanowisko	miejsowość	Nr.
Dyżewska Helena	kier. szkoły pow.	Siedlce	13528
Wilczyńska Barbara	naucz. szkoły pow.	Chełm	17187
Wysocki Rudolf	"	Tarnawatka	15144
Goldsztejnowa Estera	"	Siedlce	17724
Garda Franciszek	"	Chełm	16979
Banach Antoni	"	Zamość	17616
Wójtowicz Feliks	"	Niemce	16993

z dniem 30 września 1934 r.

Dudzińska Paulina	naucz. szkoły pow.	Zaklików	16073
Kryścińska Emilja	"	Stefankowice	22835
Maśny Władysław	"	Wilkołaz	20663

z dniem 31 października 1934 r.

Tymińska Izabela	naucz. szkoły pow.	Puławy	20486
Skrobotowiczowa Anna	"	Święcica	19177
Hopkałowa Karolina	"	Krasienin	19855
Recht Władysław	"	Podgranicze	20109
Malinowski Michał	"	Nadrybie	20105
Konstanty Władysław	"	Piasieczne	18143
Dzikiewiczowa Marja	"	Chełm	18481
Dębicka Helena	"	Rożniów	18563

z dniem 30 listopada 1934 r.

NAZWISKO I IMIĘ	stanowisko	miejsowość	Nr.
Karczewska Adela	naucz. szkoły pow.	Radostów	19157
Kraussówna Marja	"	Lipniak	20133
Stecowa Stefania	"	Brzozowie	23028
Szewczykowa Marja	"	Noworąbów	21369
Stefaniówna Stanisława	"	Rechta	24084
Radke Gustaw	"	Węgrów	22779
Kloc Konstanty	"	Potok Wielki	22420
Całyniukowa Stefania	"	Bystrzejowice	22644

Przeniesieni w stan pozasłużbowy z dn. 1 sierpnia 1934 r.

Pizoniowa Marja	naucz. szkoły pow.	Wierchowiska	15364
-----------------	--------------------	--------------	-------

z dniem 16 sierpnia 1934 r.

Okólska Józefa	naucz. szkoły pow.	Sokołów	19724
Nadolska Jadwiga	"	Łabunie	19824

Przeniesieni w stan nieczynny.

Gwiazdowski Hipolit	naucz. szkoły pow.	Zamch	12507
Witekowa Marja	"	Wolica	11992
Myszkowski Kazimierz	"	Unin	12577
Zradzińska Janina	"	Lublin Nr. 25	11990

Zwolnieni z dn. 31 sierpnia 1934 r.

Walczukowa Stanisława	naucz. szkoły pow.	Wojewódki	14658
Orłowska Wanda	"	Żelechów	18373

21.

KOMUNIKATY.

MINISTERSTWO
WYZNAŃ RELIGIJNYCH I OŚWIECENIA
PUBLICZNEGO

Warszawa, dnia 30 października 1933 r.

Nr. I Org.-2542/45/33

Komunikat

o utracie prawa do skróconej czynnej służby wojskowej.

Niżej przytoczone zarządzenie (rozkaz) Ministerstwa Spraw Wojskowych podaje do wiadomości celem ogłoszenia we wszystkich szkołach i zakładach, uprawniających do skróconej czynnej służby wojskowej.

Komunikat ten będzie ogłoszony w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa.

MINISTERSTWO SPRAW WOJSKOWYCH DEPARTAMENT UZUPEŁNIEN

Nr. 3270-50/II. A. R. Tel. wewn. 75.

Warszawa, dnia 4 X 1933 r.

Na podstawie §§ 75 i 77 lit. c, rozporządzenia Ministra Spraw Wojskowych z dnia 17 marca 1933 r. w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o służbie wojskowej podoficerów i szeregowców (Dz. Ust. R. P. Nr 20, poz. 132), oraz art. 56, 113 i 122 ust. 2 ustawy z dnia 23 maja 1924 r. o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. Ust. R. P. z 1933 roku Nr. 60, poz. 455), wyjaśniam:

1) Poborowi (ochotnicy) z cenzusem, którzy zostali sądowo skazani za przestępstwa, wyszczególnione w art. 56, oraz 103 — 108 i 122 ust. 2 ustawy o pow. obow. wojsk., tracą prawo do skróconej czynnej służby wojskowej i podlegają wcieleniu do szeregów w najbliższym terminie wcielenia poborowych (ochotników) bez cenzusu. Jeżeli łącznie ze skazaniem nastąpiło zawieszenie wykonania kary na podstawie art. 61 kodeksu karnego z 1932 r., utrata prawa do skróconej czynnej służby wojskowej trwa, dopóki czasokres zawieszenia wykonania kary nie upływał. Wcielenie takiego poborowego (ochotnika) przed upływem terminu zawieszenia kary wyklucza raz na zawsze możliwość odzyskania utraconego prawa do skróconej czynnej służby wojskowej.

Jeżeli zawieszenie wykonania kary poborowym (ochotnikom) z cenzusem, nastąpiło nie na podstawie nowego kodeksu karnego z 1932 r., a w myśl innych ustaw, obowiązujących przed wejściem w życie nowego kodeksu karnego z 1932 r., t. j. przed dniem 1 września 1932 r., sprawę o przyznanie prawa do skróconej czynnej służby wojskowej należy każdorazowo przedstawić do rozstrzygnięcia Szefowi Dep. Uzupełnień M. S. Wojsk.

2) Poborowym (ochotnikom) z cenzusem, którzy utracili prawo do skróconej czynnej służby wojskowej wskutek zasądzenia za przestępstwa, przewidziane w art. 56 oraz 103 — 108 ustawy o pow. obow. wojsk. i którym wykonanie kary zawieszono, przyczem termin zawieszenia upłynął przed wcieleniem do szeregów — należy ponownie przyznać prawo do skróconej czynnej służby wojskowej, ponieważ wobec upływu terminu zawieszenia kary, skazanie uważa się „za nietytę”. Osobom tym należy w ewidencji skreślić adnotacje o pozbawieniu prawa do skróconej czynnej służby wojskowej i o skazaniu, a wpisać prawo do skróconej czynnej służby wojskowej w sposób, przewidziany w § 17 przepisów „Ew. 1/30”. Prawo do skróconej czynnej służby wojskowej przysługuje również tym poborowym (ochotnikom) z cenzusem, którym orzeczona prawomocnie kara za przestępstwa przewidziana w art. 56, 103 — 108 i 122 ust. 2 ustawy o pow. obow. wojsk., została darowana, lub czyn przestępny został puszczony w niepamięć — z mocy amnestji. W obu tych przypadkach poborowi (ochotnicy) nie mogą jednak być wcielani do szkół (kursów), kształcących na oficerów rezerwy, gdyż działanie przestępne nie liczące z godnością i honorem oficera nie zostało wymazane przez zawieszenie kary (amnestję).

Poborowych (ochotników) tych należy wcielić do pułków piechoty w ramach rozdzielnika, w terminie wiosennym, razem z poborowymi (ochotnikami) bez cenzusu, celem odbycia 12-to miesięcznej skróconej czynnej

służby wojskowej, bez możności nabycia warunków mianowania ppor. rez. w myśl § 75, ustęp 1 rozporządzenia ministra Spraw Wojskowych z dnia 17 marca 1933 r. w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o służbie wojskowej podoficerów i szeregowców. Poborowi (ochotnicy) ci nie korzystają z tytułu posiadania II st. p. w, z dalszego skrócenia czynnej służby wojskowej.

Nienadających się pod względem fizycznym do piechoty należy wcielić do formacji właściwego rodzaju broni na okres czasu, ustalony w danym rodzaju broni dla poborowych (ochotników) z cenzusem.

3) W przypadku ujawnienia iż poborowy (ochotnik) z cenzusem, wcielony do szkoły (kursu) kształcącej na oficerów rezerwy, był prawomocnie skazany za jedno z przestępstw, wymienionych w art. 56, oraz 103 — 108 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym a:

- a) wykonanie kary za to przestępstwo zostało zawieszone, albo też,
- b) skazanie za to przestępstwo, w następstwie zarządzenia zawieszenia wykonania kary i upływu terminu, przewidzianego w art. 61 i 64 k. k. należy uważać za niebyłe,

należy takiego poborowego (ochotnika) zwolnić ze szkoły (kursu) w myśl § 77 lit. c) rozporządzenia Ministra Spraw Wojskowych z dnia 17 marca 1933 r. w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o służbie wojskowej podoficerów i szeregowców i przydzielić do właściwej formacji.

Poborowy (ochotnik) taki traci na zasadzie przepisów art. 47 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 października 1932 r. o służbie wojskowej podoficerów i szeregowców (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 747) prawo do odbywania skróconej czynnej służby wojskowej i pełni dalszą obowiązkową służbę czynną na ogólnych zasadach.

Postanowienia ust. 1 i 2 stosuje się analogicznie do poborowych (ochotników) z cenzusem, wcielonych do szkoły (kursu) kształcącej na oficerów rezerwy, którym z mocy amnestji prawomocnie orzeczoną karę za przestępstwo z art. 56, 103 — 108 i 122 ust. 2 ustawy o pow. obow. wojsk. darowano, lub czyn przestępny puszczono w niepamięć.

4) Jeżeli do wiadomości P. K. U. wzg. komendantów szkół (kursów), kształcących na oficerów rezerwy, dojdzie fakt skazania poborowego (ochotnika) lub szeregowca z cenzusem za jedno z przestępstw, wyszczególnionych w art. 56, 103 — 108 i 122 ust. 2 ustawy o powsz. obow. wojsk., a ewidencja nie zawiera żadnych wpisów o tem, należy fakt ten ustalić przez ewentualne zażądanie odpisu wyroku i w przypadku niewątpliwego stwierdzenia skazania, po uskutecznieniu odpowiednich wpisów ewidencyjnych, postąpić w myśl niniejszego rozkazu.

W imieniu Ministra Spraw Wojskowych
I Wiceminister
(--) *Fabrycy*
Generał Dywizji

Podsekretarz Stanu
(-) *Kazimierz Pieracki.*

Kurator Okręgu Szkolnego Lubelskiego stwierdził orzeczeniem z dnia 13 września 1934 r. Nr. III 21649/34, że Zarząd T-wa Popierania Szkół Zawodowych w Zamościu wykazał spełnienie warunków ustawowych i że przysługuje mu prawo otwarcia Prywatnej Szkoły Rzemieślniczej im. T. Kościuszki w Zamościu.

Kurator Okręgu Szkolnego Lubelskiego orzeczeniem z dnia 25 września 1934 r. Nr. I-20797/34 stwierdził, iż Zarząd Koła Rodziny Wojskowej w Zamościu spełnił warunki ustawowe w stosunku do utrzymywanej prywatnej szkoły powszechnej w Zamościu i że służy mu prawo dalszego prowadzenia tej szkoły.

22.

I. CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Bronisław Nycz.

Sprawozdanie instruktora teatrów szkolnych za rok szk. 1933/34.

Opiekę nad całokształtem zagadnień teatru szkolnego objąłem w roku 1933/34 jako instruktor oświaty pozaszkolnej, podlegając służbowo w zakresie tych spraw bezpośrednio Panu Kuratorowi Okręgu Szkolnego.

Zakres zajęć moich obok działu prac, które prowadziłem jako instruktor oświaty pozaszkolnej (z czego złożyłem osobne sprawozdanie) obejmował w r. szk. 1933/34;

I. Ogólną pieczę nad sprawami: a) obchodów szkolnych i b) teatru szkolnego w całym okręgu,

II. szczególniejszą opiekę nad teatrem szkolnym i obchodami szkolnymi w Lublinie w związku z działalnością Komisji Teatralnej,

III. kontakt z teatrami zawodowymi w sprawie przedstawień dla młodzieży, oraz ocenę doraźnych imprez teatralnych pod kątem potrzeb młodzieży,

IV. udział w charakterze delegata Kuratorjum w komisji kinowej organizującej wyświetlanie filmów specjalnie dla młodzieży szkolnej.

I. A. OGÓLNA PIECZA NAD SPRAWAMI OBCHODÓW SZKOLNYCH W CAŁYM OKRĘGU.

1. Prace wstępne.

Rok szkolny 1933/34 przez zbieg licznych w nim rocznic historycznych wysunął zagadnienie obchodów szkolnych jako pierwszy temat do rozważenia i racjonalnego ujęcia w sensie wychowawczym. Sprawą tą musiał przede wszystkim zająć się instruktor teatrów, bez zajęcia bowiem wobec niej takiego czy innego stanowiska nie może być mowy o planowej pracy w teatrze szkolnym.

By uniknąć szkodliwego dla normalnego toku prac w szkołach zaskakiwania ich nadsyłaniem często w ostatniej chwili okólnikami, polecającymi zorganizowanie obchodu rocznicy, urządzenie tej czy innej imprezy i t. p., opracowany został w Kuratorjum kalendarz przypadających w roku szk. rocznic, przewidywanych obchodów i innych imprez szkolnych. Pismem okólnem (z 9.IX.33 Nr. O. P. 20228/33), przy którym przesłany był ten orientacyjny kalendarz zalecono dyrekcjom szkół ułożenie w porozumieniu z Radami Pedagogicznymi i młodzieżą rocznego planu obchodów, przedstawień i innych imprez szkolnych. Przytem w sprawie obchodów zalecono, by wybór ich był *nieliczny*, wykorzystujący najwięcej wychowawczo ważne wydarzenia i rocznice z włączeniem w nie tych, które przez swój charakter lokalny zasługują na wyróżnienie. Przeważającą ilość przypadających rocznic zalecono (zgodnie zresztą z późniejszym zarządzeniem Ministerstwa) zaakcentować jedynie silnie w pogadankach lekcyjnych lub przedlekcyjnych. Nacisk główny położono na *staranność przygotowania* w szkołach wszelkich uroczystości szkolnych, imprez artystycznych i t. p. na poziom ich programu i wykonania oraz na współpracę szkół przy organizowaniu ważniejszych obchodów i przedstawień.

Nadesłane przez szkoły do Kuratorjum plany obchodów przedstawień i t. p. zostały w całym szeregu wypadków zwrócone szkołom do ponownego przepracowania, głównie celem ograniczenia ich liczby — szkoły bowiem wykazały już w zamierzeniach skłonność do urządzania nadmiernej ich ilości. Nadesłane plany były w zakresie projektowanych przedstawień pomocą dla instruktora w ułożeniu planu wyjazdów instrukcyjnych. To znaczenie miały jednak powyższe plany niedługo, gdyż w ciągu rocznej pracy szkoły odstępowały coraz więcej od zamierzonych terminów przedstawień.

2. Obchody państwowe.

Dbając o to, by szczególnie obchody uroczystości państwowych organizowane były z myślą o wychowawczych wartościach, jakie w rezultacie przynosić winny, chcąc przytem oderwać szkoły od dotychczasowych szablonów w urządzaniu tych uroczystości, starało się Kuratorjum pobudzić inicjatywę zarówno nauczycielstwa jak i zwłaszcza młodzieży w opracowywaniu planu tych uroczystości, względnie podsuwało same pewne świeże pomysły w momentach, gdy szablon był zbyt głęboko zakorzeniony.

a) Tak więc *obchód 11 listopada* — obchodzony w Lublinie i okręgu najuroczystiej ze wszystkich świąt ub. roku ze względu na przypadającą XV rocznicę niepodległości — oparty był na programie wysnutym całkowicie z projektów młodzieży. Ze strony Kuratorjum szczególniejszy akcent położono dla całego okręgu na zbliżenie — we współpracy nad uczczeniem dnia zjednoczenia państwowego — wszystkich szkół bez względu na ich rodzaj. Faktyczne i powszechne zbliżenie się młodzieży nietylko w podniosłych momentach uroczystości, które dostarczyły młodzieży silnych wzruszeń ale i w atmosferze wesołej i serdecznością nacechowanej zabawy było niezaprzeczoną wartością wychowawczą zeszłorocznego święta niepodległości w Lublinie, jak i w podobny sposób zorganizowanego w całym szeregu miejscowości okręgu. Podkreślały to nietylko sprawozdania dyrektorów szkół ale i wypowiedzenia samej młodzieży. Plonem tego święta jest też

broшура p. t. „Udział Ziemi Lubelskiej w walkach o niepodległość” powstała z konkursu rozpisanego między młodzieżą szkolną, niepozbawiona wartości choćby przez samo zebranie materiału.

b) *Dzień 19 marca* obchodzony był odmiennie. Podczas gdy święto niepodległości zorganizowane było na szeroką skalę międzyszkolną, dzień Imienin Marszałka J. Piłsudskiego miał w przeważającej ilości szkół charakter wewnętrznych uroczystości szkolnych. I w tem jednak ujęciu były momenty, które szczególnie jednoczyć miały młodzież całego okręgu i skupiać jej myśli i uczucia około postaci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Osiągnięto to przez włączenie — w program wszystkich obchodów szkolnych w okręgu — utworów, które wyróżnione zostały w drodze konkursu oraz przez wykonanie we wszystkich szkołach między innymi jednej i tej samej pieśni mianowicie: „Marsz Marszałka Piłsudskiego”. Konkursy rozpisano na utwór poetycki i na referat, którego temat: „Czem jest Józef Piłsudski dla nas młodzieży” zaprojektowała młodzież. Na konkurs nadesłano 70 prac, które już w szkołach wyróżnione zostały z pomiędzy innych. Konkurs dał tym razem lepsze prace poetyckie, niż referaty. Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali od PP. Wojewody D-ra J. Rożnieckiego, D-cy O. K. gen. J. Dobrodzickiego i Kuratora O. S. St. Lewickiego plakietki z podobizną Marszałka Józefa Piłsudskiego. Wyróżnieni zaś w konkursie otrzymali jako nagrody „Wybór pism Józefa Piłsudskiego” (wybór Kosińskiego) ponadto seminarjum naucz. męskie w Chełmie otrzymało: „Album Legionów Polskich” jako nagrodę zdobytą przez trzech jego uczniów, których prace poetyckie wyróżniono w konkursie.

Poza udziałem instruktora w organizowaniu konkursu miał on również wpływ na przygotowanie obchodu dnia 19 marca w szkołach okręgu przez spowodowanie szeregu zmian w projektach obchodów różnych szkół, które częstokroć dobierały niedość wartościowy a nawet i nieodpowiedni program do wykonania w czasie tej uroczystości. Nadmienić należy, że zastosowanie przy organizowaniu obchodu 19 marca polecenia nadesłania przez szkoły projektów programów okazało się praktyczne i o wiele właściwsze dla udzielenia instrukcji, niż nadsyłanie sprawozdań po obchodach, co np. śladem lat ubiegłych — miało jeszcze miejsce po obchodzie 11 listopada.

c) Inny jeszcze charakter miał w ub. roku szkolnym *obchód 3-go Maja* zorganizowany w większości miejscowości okręgu lubelskiego wedle wytycznych opracowanych w Kuratorjum. Szereg zbiegających się w roku szk. 1933/34 doniosłych rocznic historycznych (140 ta powstania kościuszkowskiego, 70 ta działań powstania styczni., 20-ta czyny legionowego) zaleciło Kuratorjum skupić w obchodzie 3-cio majowym. Punktem wyjścia dla tych uroczystości miała być oczywiście Konstytucja 3-go Maja. Omówienie walk w obronie konstytucji (Zieleńce, Dubienka) miało być przejściem do głównego tematu obchodów — wspomnianych walk o niepodległość. Szczególniej udatnym fragmentem tych uroczystości były organizowane z inicjatywy Kuratorjum łącznie z obchodem szkół wycieczki do tych miejscowości województwa lubelskiego, gdzie odbywały się walki o niepodległość. Podsuniecie myśli tych wycieczek miało na celu zarówno zerwanie z szablonem mdłych programów uroczystości 3-majowych, jak i odciążenie szkół od urządzania osobnych obchodów wspomnianych wyżej rocznic.

3. Ocena akcji Kuratorjum i uwagi o niej dyrektorów szkół.

Dla oceny podjętej przez Kuratorjum w ub. roku szk. myśli planowego i więcej niż dotąd świadomego oddziaływania wychowawczego przez obchody szkolne należy przytoczyć uwagi dyrektorów szkół, zawarte w ich rocznych sprawozdaniach.

Stwierdzić przedtem należy i podkreślić moment faktycznego obecnie zainteresowania dyrektorów tym problemem. Niemal każdy z nich nie ogranicza się tylko do sprawozdania z tej dziedziny pracy w swej szkole, ale i snuje na ten temat uwagi, podsuwa, jakkolwiek nieśmiało, pewne projekty. Wogóle widać, że w większości szkół uświadomiono sobie, że sprawa obchodów szkolnych — to też dziedzina, którą w życiu szkoły trzeba się bliżej zająć, by miała swój sens wychowawczy. Ingerencja Kuratorjum, wydawanie pewnych dyrektyw, a nawet przejmowanie inicjatywy w organizowaniu obchodów, właśnie to, czego się obawia jedna z dyrektorek, by „na przyszłość szkoły nie oglądały się na batutę Kuratorjum” *narazie* odniosło pożądany skutek — pobudziło czujność, zainteresowanie, często nawet żywą inicjatywę w jednej z wartych tego dziedzin życia szkolnego. A o to przecież chodziło.

W stosunku do wydanych przez Kuratorjum dyrektyw znaleźć można na marginesie sprawozdań szkolnych przypadkowo umieszczone takie uwagi: „Dzięki okólnikowi Kuratorjum, ujmującemu uroczystości i obchody w pewną systematyczną całość, dykcja nie natrafiała na większe trudności w wykonaniu nakreślonego planu, a praca specjalnie powołanej ku temu komisji przyczyniła się do utrzymania obchodów na odpowiednim poziomie”.

Już sprawozdania dykcji z uroczystości 11 listopada i ciekawsze odgłosy z 19 marca podkreślały dobre wyniki i entuzjastyczne przyjęcie przez młodzież inicjatywy organizowania obchodów międzyszkolnych. W sprawozdaniach rocznych znajduje się kilkakrotnie jeszcze potwierdzenie tych momentów: „*Silne ożywienie w pracach wywoływały nowe formy pewnych uroczystości, jak łączenie się młodzieży wszystkich szkół miejscowych, stwarzanie silnych zespołów chóranych, organizowanie świąt poza granicami miasta (uroczystość 3-go maja w Fajstławicach — miejsce bitwy)*”. Inny z dyrektorów pisze, jakby (utwierdzając słuszność inicjatywy Kuratorjum powstałej przy okazji obchodu 3-go maja): „Aby uniknąć szablonu w urządzaniu obchodów należałoby przenieść w miarę możliwości akcję na teren historyczny, mający związek z daną rocznicą, jak to np. miało miejsce z obchodem powstania kościuszkowskiego, kiedy młodzież gimnazjum garwolińskiego odtworzyła przebieg bitwy maciejowickiej na terenie Maciejowic”.

Konieczne jest jednak i zanotowanie głosów innych, jakby protestu dyrektorów przeciwko nadmiernej ilości obchodów — zjawisku, któremu, przewidując je, starało się Kuratorjum zapobiec, stawiając wyraźnie kwestię na początku roku.

Opracowany w Kuratorjum kalendarz obchodów rocznic, przedstawień i imprez przewidywał możliwie wszystkie, jakie zwyczajowo obchodzi się w szkole i jakie rok 1933/34 szczególnie nasuwał do uwzględnienia.

I grupę stanowiły święta państwowe, które Kuratorjum zaleciło organizować jako obchody uroczyste dorocznie programem przewidziane: (11 listopada, 19 marca, 3 maja).

II grupa to inne rocznice i okoliczności, które zalecono jedynie silniej akcentować pogadankami. Do takich zaliczono: 1) rocznicę śmierci ś. p. Żwirki i Wigury, 2) 250-tą rocznicę zwycięstwa pod Wiedniem, 3) 400-ną rocznicę urodzin Batorego, 4) „Dzień oszczędności, 5) rocznicę śmierci Prez. Gabr. Narutowicza, 6) 70-tą rocznicę działań powstania styczniowego w Lubelszczyźnie, 7) Imieniny Pana Prezydenta R. P. (nabożeństwo i pogadanka), 8) 10-tą rocznicę śmierci Wilsona, 9) rocznicę odzyskania dostępu do morza, 10) 140-tą rocznicę powstania kościuszkowskiego, 11) 500-lecie śmierci Jagiełły, 12) 100-lecie Pana Tadeusza, 13) 30-lecie odkrycia radu przez Piotra i Marię Curie Skłodowską. Kilku z pośród wymienionych okolicznościowych wspomnień nadany był jeszcze ton szczególniejszy przez organizowane nabożeństwa szkolne. Tyczyło to rocznic: śmierci Żwirki i Wigury, urodzin Batorego, zwycięstwa pod Wiedniem oraz dnia Imienin Pana Prezydenta R. P.

Dzień Imienin Pana Prezydenta R. P. zaleciło w b. r. Ministerstwo uczcić w szkołach uroczystym obchodem. Niestety zarządzenie Ministerstwa nadeszło zbyt późno, tak że do szkół dotarło najwcześniej na pięć dni przed aktualną datą, wprowadzając tem gorączkowe przygotowania do wielu szkół zamierzających skromniejszy obchód, a przygotowujących się już do obchodu 19 marca.

III grupę stanowiły poza powyższymi obchodami: święto pieśni i święto w. f. mające w okręgu charakter międzyszkolny.

w IV grupę objąć można uwzględniane w każdej niemal szkole w mniejszym lub większym zakresie imprezy z okazji: 1) Tygodnia dziecka (szk. powsz.), 2) Tygodnia L. O. P. P., 3) Tygodnia L. M. i K., 4) Święta lasu (szk. powsz.), 5) dni akcji T-wa Pop. Bud. P. Szk. P. z pośród tych imprez kilka również miało charakter międzyszkolny.

V. Lokalne obchody, koncerty, przedstawienia i imprezy różnych kół samorządowych dopełniają obrazu rozmaitych uroczystości i imprez.

Wymienione wyżej obchody i imprezy przeprowadzały szkoły niemal w 100%. Mimo bowiem zaleceń, a nawet w stosunku do kilku szkół zarządzeń, aby ilość ich ograniczyć, niewiele można ująć wobec istniejących przepisów, utartych zwyczajów a nawet wywieranych z zewnątrz wpływów na szkoły przez rozmaite lokalne komitety, by szkoły tem czy innem wystąpieniem uświetniały, czasem nawet w całości realizowały program miejscowych uroczystości.

Największe stosunkowo ograniczenia mogły być przeprowadzone w grupach II-giej i V-tej i w tym kierunku Kuratorjum wydało odpowiednie dyrektywy, ale z drugiej strony tematy ujęte w te właśnie grupy były dla szkół interesujące, bo nowe, tak, że często nie ograniczano ich do pogadanek ale rozszerzano w więcej uroczyste akademie, przedstawienia i t. p.

Rezultatem tego wszystkiego był przesył ubiegłego roku szkolnego świętami, obchodami uroczystości, imprezami i t. p. — Na 36 sprawozdań dyrektorów szkół średnich (jakie nadeszły do Kuratorjum do czasu pisania tego sprawozdania) w 12-tu z nich znajdują się uzasadnione narzekania na zbyt wielką ilość obchodów. Napewno zaś, gdyby pozostałych dyrektorów szkół o tę sprawę zapytać, dołączyliby się do głosów krytycznych.

Argumenty dyrektorów są ważne, ujmując wyjątki z ich sprawozdań w dwie grupy:

a) Warunki życia szkolnego przy dużej ilości obchodów:

„Obchody zabierają zbyt wiele czasu i młodzieży i nauczycielstwu, stanowią olbrzymią (*sic*) przeszkodę w normalnej pracy szkolnej. „Młodzież niema dostatecznej ilości czasu na należyte i solidne przygotowanie każdego obchodu”. „Młodzież przemęczona jest nadmiarem uroczystości”. „Urządzanie obchodów i uroczystości absorbuje zbyt wiele młodzieży, gdyż niezależnie od uroczystości wewnętrznych szkolnych, których przygotowanie wymaga dużo czasu i pracy młodzież u nas musi jeszcze brać udział w obchodach ogólnych miejskich, defiladach akademjach i t. p.”. — „Do wykonawczej roli zgłaszają się zawsze te same aktywniejsze jednostki z pośród młodzieży, która w masie swojej pozostaje bierna. Skutkiem tego powstają słuszne nieraz narzekania domu i szkoły na zaniedbywanie się w nauce uczniów, zaabsorbowanych imprezami”. Jeden z dyrektorów seminarjum w dłuższym wywodzie uzasadnia, że obchody szk. przyczyniają się do przeciążenia młodzieży, przygotowanie bowiem — zdaniem jego — przez młodzież wszelkich imprez odbywa się kosztem czasu, który możnaby zużyć na wcześniejsze rozpoczynanie pracy domowej.

b) Obniżenie wartości wychowawczej samych obchodów przy dużej ich ilości:

„Utraciły do pewnego stopnia swój charakter atrakcyjny; Młodzież zaczyna się obojętnie do nich odnosić”. „Stają się czemś codziennym, przy ograniczeniu ich ilości wzrośnie w dużym stopniu wpływ wychowawczy uroczystości”. „Spowszedniały i zubożniały dla uczniów”. „Częsty udział młodzieży w zbiorowych uroczystościach osłabia zainteresowanie i powoduje powierzchowne ujmowanie tych spraw”. „Ujemnie działają wszelkie uroczystości, gdy jest ich zbyt wiele lub gdy na ich przygotowanie zostawia się zbyt mało czasu”. „Coraz mniej pomysłowości ujawnia młodzież w obchodach, wskutek czego schodzą do szablonu”.

4. Wnioski.

Wynikiem tej opinii wszystkich dyrektorów, którzy zabierają w sprawozdaniach głos w sprawie obchodów, jest skierowane pod adresem władz życzenia, by ograniczyć ilość obchodów do *minimum*.

Życzenie to jest niewątpliwie słuszne i to tem więcej, że w ubiegłym roku władze szkolne wzmogły wymagania co do artystycznego poziomu szkolnych uroczystości. Ujawniło się to zarówno w zarządzeniach Ministerstwa (np. okólnik z 6.III. Nr. Pol. 818/34) jak i w pieczy nad tem zagadnieniem Kuratorjum, które już nie tylko miało możność wydawać dyrektywy w tej dziedzinie, ale i przez instruktora teatrów wpływać w konkretnych wypadkach na właściwe wykonanie zarządzeń zarówno Ministerstwa jak i Kuratorjum.

Pomijając ze sprawozdań dyrekcyj szkół życzenia kierowane pod adresem władz, które już pod koniec ub. roku szk. zostały rozporządzeniami Ministerstwa uregulowane (jak: zakaz udziału młodzieży w imprezach organizowanych przez różne instytucje bez porozumienia z władzami szkolnymi, ograniczenie udziału młodzieży w uroczystościach publicznych i ograniczenie udziału chórów i orkiestr w imprezach pozaszkolnych) należy podkreślić powtarzający się w szeregu sprawozdań dezyderat, aby posunąć ograniczenia obchodów i uroczystości jaknajdalej i do tego stopnia, by

na wybór tematów do obchodów i uroczystości mogła mieć większy wpływ inicjatywa samej młodzieży szkolnej odpowiednio oczywiście regulowana.

Konkretnych projektów zmian dyrekcje szkół niemal nie wysuwają, albo czynią to bardzo nieśmiało (poza dwoma wypadkami, które przez pomysły zbyt dotyczące życia poszczególnych szkół nie nadają się do uogólnienia). Opierając się jednak i na tym materiale oraz na wyniku z bezpośredniego kontaktu z dyrektorami szkół i z nauczycielstwem wycuciu potrzeby zmian w tym zakresie, uważam za obowiązek przedstawić ze swej strony projekt wytycznych dla szkół okręgu, któreby starały się rozwiązać tę — śmiało rzecz można — bolączkę przenikającą z życia społecznego do szkoły.

5. Projekt zmian.

Punktem wyjścia dla owego projektu jest niedająca się zaprzeczyć zasada, że dla starannego przygotowania w szkole jakiegokolwiek imprezy, potrzebny jest *co najmniej miesiąc*, jeśli nie ma być fikcją postulat, że przygotowanie imprez szkolnych winno się odbywać bez szkody dla normalnego toku zajęć szkolnych.

Ujmuję projekt w kilka grup:

I Święta państwowe: zaliczam do nich nie tylko „Święto Niepodległości” 11 listopada i obchód 3-go maja, ale też dni Imienin Pana Prezydenta R. P. i Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Dla uniknięcia szablonu należy co roku coraz to innemu z nich szczególniejszą poświęcić uwagę, rozszerzając jego ramy do uroczystości międzyszkolnej, trzy pozostałe obchody ograniczając do skromniejszych wewnętrznych szkolnych, nie zajmujących więcej czasu jak łącznie z nabożeństwem dwie godziny.

Oczywiście wybór jednej z wymienionych wyżej okoliczności do szczególnego uczczenia w danym roku winien mieć przedewszystkiem wewnętrzne uzasadnienie, a nie należałoby się kierować tylko zasadą kolejności. Tak np. rok ubiegły XV-ą rocznicę niepodległości sam przez się wysuwał na plan pierwszy. Rok 1935 jako 20 rocznica walk legionów polskich na Ziemi Lubelskiej nakazuje uczcić szczególniejszą dzień Imienin Marszałka Piłsudskiego. Dni Imienin Prezydenta R. P. należałoby również uroczystiej święcić choćby w 1-szą i 5-tą rocznicę jego kadencji (raz w ciągu pobytu ucznia w 4 letnim gimnazjum). Rok 1936 będzie 10-tą rocznicą kadencji obecnego Prezydenta R. P.

Obchód konstytucji 3-go maja przez swą stereotypowość najwięcej nastrocza trudności wychowawcom, a przecież dlatego że wypada na okres wiosenny, kiedy zazwyczaj dopisuje pogoda najwięcej nasuwa się możliwości jego rozwiązania. Sądząc z wypowiedzi dyrekcyj szkół udana była zainicjowana przez Kuratorjum próba urządzenia 3-go maja wycieczek na pobliskie miejsca walk o niepodległość. Dla przykładu przytoczę krótką wzmiankę o jednym z obchodów 3-cio majowych: „Na szczególne uwzględnienie zasługuje obchód Konstytucji 3-go maja, który został zorganizowany zgodnie z poleceniem Kuratorjum w sposób oryginalny. Delegacje młodzieży pod kierunkiem nauczycieli udały się na pobojoiska w okolicach Puław i zwiedziły Maciejowice, Żyrzyn, Jastków, Kazimierz, Parchatkę i gmach Instytutu Naukowego, skąd wyszedł rozkaz Marsz. Piłsudskiego ofensywy w roku 1920. Wieczorem młodzież powitała przybyłe delegacje na boisku szkolnym przy świetle pochodni. Delegacje zdawały sprawozdania ze swoich

wrażen podczas zwiedzania pamiętnych miejsc. Referat, przeplatany odśpiewaniem pieśni historycznych i żołnierskich przez młodzież przy dźwiękach orkiestry szkolnej dopełnił programu uroczystości. Młodzież intensywnie przeżyła regionalne epizody walk o niepodległość”.

Jestem przekonany, że odbywanie w dniu 3-cim maja tego rodzaju wycieczek na pobojoiska już nietylko w najbliższe okolice, ale po terenie całego województwa w coraz to inne punkty — da młodzieży więcej i silniejszych przeżyć, wiążących ją z bohaterami walk o niepodległość niż długie akademje i przemówienia na te tematy. Inna rzecz, że odbywanie takich wycieczek byłoby tematycznie właściwsze w dniu 11 listopada, ale ze względu na porę roku odpowiada temu więcej maj. Zresztą i uchwała Konstytucji to też pewnego rodzaju bój o niepodległość i rozbieżności ideowej zasadniczo nie byłoby.

Ale i inne są możliwości obchodzenia święta 3-cio majowego. Jeśli nie w opisany wyżej sposób, to w każdym razie nie kilkugodzinną akademją. Ze względu na radosny charakter, jaki święto 3-cio majowe mieć powinno, możnaby w tym dniu odbywać również święto pieśni lub święto sportowe. W każdym razie wszystko, cokolwiekby się tego dnia działo — odbywać się winno pod gołym niebem, a nie w zamkniętych salach. A więc pożądane też byłoby zorganizowanie jakiegoś widowiska na wolnym powietrzu, ale to wtedy, gdy na święto 3-cio majowe wypadnie (wedle szkicowanego przezemnie planu) położyć większy nacisk (np. w r. 1936 wypada rocznica 145-letnia).

Nie poruszyłem wyżej i nie przesądzam również sprawy wolnych dni od nauki szkolnej w wymienione wyżej święta państwowe. Mam wrażenie jednak, że i tych wolnych dni jest za dużo. Możnaby je również ograniczyć do jednego dnia w roku, w którym byłby więcej uroczysty obchód. Pozostałe zaś dni (poza owymi dwoma godzinami przeznaczonymi dla omówienia szczególniejszego znaczenia tych dni) mogłyby być poświęcone jakiejś dobrowolnej pracy młodzieży, któraby mogła być choćby drobną jej pracą dla państwa. Zestawienie wykonanych tego rodzaju prac z całego okręgu dałoby napewno ciekawszy i więcej wartościowy obraz niż spis utworów wykonywanych na akademjach, w rezultacie zaś wychowawczym o wiele bliższe byłoby ideologii „wyscigu pracy”, niż szumne, frazeologiczne powtarzanie w dni obchodów tych słów o „wyscigu”.

Udział publiczny szkół w obchodach państwowych (defiladzie, zebraniach gromadnych i t. p.) ograniczyłbym do jednego występu w roku przy okazji szczególnie uroczystości urządzanego obchodu w myśl wyżej przedstawionego projektu.

II. Święta w. f. i p. w. oraz święta pieśni proponowałbym urządzać co dwa lata na przemian. Mam wrażenie, że niczem to nie ujęłoby idei obu świąt, a rezultaty dla życia szkolnego napewno dałoby lepsze.

III. Imprezy muzyczne, o ile mają mieć charakter całkowicie przez szkołę przygotowanych publicznych występów — koncertowych, ograniczyć się winny do jednej w roku. Nie mam tu na myśli wewnętrznych audycji szkolnych.

IV. Inne imprezy — najwyżej jeszcze trzy w roku, w tem jedno przedstawienie teatralne — pozostawiłbym inicjatywie szkoły, zwłaszcza

młodzieży. Na swobodny wybór takich imprez — nie powinny wywierać jakiegokolwiek wpływu miejscowe władze pozaszkolne.

V. Pozostawałaby jeszcze pewna kategoria imprez, w której udział szkół zalecany jest przez Ministerstwo ze względu na szczególniejsze ich znaczenie społeczno-państwowe. Mam tu na myśli tego rodzaju imprezy jak np. Tygodnia T-wa Pop. Bud. Publ. Szk. Powsz., P. C. K., L. O. P. P. czy L. M. i K. i. t. p. (Dwie ostatnie mogłyby się również odbywać w szkołach co dwa lata na zmianę).

Dla normalnego toku prac w szkole byłoby rzeczą ze wszech miar pożądaną, aby wspomniane wyżej instytucje porozumiały się zarówno z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, jak i Ministerstwem Oświaty o tyle wcześniej, by przynajmniej z początkiem roku szkolnego był ogłoszony przez Ministerstwo kalendarz tych imprez i określony w nich udział szkół. (Jak to np. w b. roku zrobiono na stałe z Tygodniem Tow. Pop. Bud. Publ. Szk. Powsz.).

Przy wcześniejszym ogłoszeniu takiego kalendarza — każda szkoła może dostosować wewnętrzne swe prace do terminów zgóry postanowionych. W dzisiejszym stanie rzeczy zdarza się często, że planowane przez szkołę zdawna przedsięwzięcia muszą być odraczane wobec nagle nadchodzących zarządzeń, zajmujących termin na inne imprezy. Nie powtarzam przy tej sprawie argumentów, które już w poprzednich wywodach przytaczałem. W każdym jednak razie przy ułożeniu zgóry takiego kalendarza możliwe również byłoby równomierne rozłożenie terminów, które zapobiegałoby organizowaniu poważnych imprez tydzień po tygodniu — jak to np. miało w ub. roku miejsce z XI tygodniem L. O. P. P. organizowanym w tydzień po 3-cim maja.

Podobnie jak dałoby się ułożyć roczny kalendarz wyżej omówionych imprez, tak też i można przewidzieć ogromną większość corocznie zalecanych przez Ministerstwo pogadanek. Pogadanki takie przewidziane zgóry kalendarzem możnaby włączyć w program szkolny; a nauczyciel miałby wtedy czas zebrać do nich materiał i lepiej się przygotować niż to obecnie często ma miejsce. Pozostałaby wówczas tylko niewielka ilość pogadanek tego rodzaju, które z ważności wydarzeń chwili bieżącej wynikają i wtedy więcej się uwydatniło faktyczne znaczenie tych wydarzeń, bo nie ginęłoby zalecenie przeprowadzenia o nich pogadanek w powodzi innych.

Zamykając wywody o obchodach i imprezach szkolnych zestawiam przykładowy ich kalendarz dla szkoły. Obchody państwowe wymieniam wszystkie, przypominając jednak omówione wyżej rozróżnienia w sposobie ich urządzania.

Wrzesień	L. O. P. P. lub L. M. i K.
Październik	T-wa Pop. Bud. Publ. Szk. Powsz.
Listopad	„Święto Niepodległości”.
Grudzień—Styczeń	Np. przedstawienie teatralne.
Luty	Imieniny P. Prezydenta R. P.
Marzec	Imieniny Marsz. J. Piłsudskiego.
Kwiecień	Np. impreza muzyczna.
Maj	Konst. 3 maja, Święto Pieśni lub Święto Sportowe.

B. OGÓLNA PIECZA NAD SPRAWAMI TEATRU SZKOLNEGO W OKRĘGU.

1. Przedstawienia.

Poza sprawą obchodów, którą w r. szk. 1933/34 trzeba się było szczególnie zająć i którą niejako życie samo wysunęło na plan pierwszy, główny zakres zajęć instruktora teatrów stanowiła z natury rzeczy piecza nad przedstawieniami szkolnymi.

Opieka nad działalnością szkół w tym zakresie inaczej była zorganizowana w okręgu, inaczej w samym Lublinie. Podczas gdy w Lublinie zorganizowana była dla zajęcia się całokształtem zagadnień teatralnych specjalna Komisja Teatralna (o czym szczegółowo w II-gim rozdziale sprawozdania), to w okręgu pieczy instruktora poddane były przede wszystkim te przedstawienia, które szkoły pragnęły wystawić przed szerszą publicznością. Wobec wypadków dość lekkomyślnego ze strony szkół występowania z niestarannie przygotowanymi przedstawieniami teatralnymi, okólnikiem Pana Kuratora (Nr. 64 z dnia 21.X. 33. Dz. Urz. K. O. S. L. 4.) ograniczono możliwość urządzania publicznych widowisk szkolnych do tych, na które uzyskają szkoły zezwolenie władz. Podstawą do udzielenia zezwolenia ma być orzeczenie o wartościach przedstawienia wydane przez instruktora lub Komisje Teatralne przy Inspektoracie Szk. W związku z tym zakresem działania instruktor teatrów wyjeżdżał do kilku miejscowości na próby różnych przedstawień:

1) do Mełgi do szkoły powsz. na próby: „Opery dziecięcej” na jeden dzień (ze względu na wartości tego przedstawienia, staranność przygotowania, wysiłek grona naucz. i zapal działwy pozwolono na przyjazd z niem do Lublina).

2) do Białej Podlaskiej do gimnazjum na przedstawienie: „Nocy listopadowej” na jeden dzień.

3) do Leśnej Podlaskiej do seminarjum na próby „Zemsty” na jeden dzień.

4) do Szczepieszyna do seminarjum na próby „Karpackich gór” na jeden dzień.

5) do Chełma do seminarjum na próby „Wesela” dwukrotnie razem na trzy dni.

6) do Siedlec do gimnazjum na próby „Zemsty” dwukrotnie razem na trzy dni.

7) do Zamościa i Krasnobrodu — w czasie wakacji (na tydzień) na próby regionalnego widowiska na wolnym powietrzu urządzonego przez młodzież szkolną i harcerską z okazji przyjazdu Pana Prezydenta R. P. do Krasnobrodu.

Ponadto wobec zajęć instruktora przy organizowaniu obchodu 19 marca w Lublinie delegowano dwu nauczycieli na próby sztuk celem oceny czy przedstawienia ich mogą być publicznymi:

8) do Węgrowa do gimnazjum na próby: „Wesela”.

9) do Kraśnika „ „ „ „ „Pierwszych orłów” — Ordegi Różnickiego.

Próby wymienionych wyżej sztuk w jednym tylko wypadku zalecono przerwać i termin jednego przedstawienia przesunąć na późniejszy. Przy-

czyną pierwszego zarządzenia była całkowita przypadkowość w wyborze sztuki, która nie tylko niczem młodzieży nie porywała, ale całkiem daleka była od jej zainteresowań. Drugie zaś zarządzenie wynikało z pominięcia należytego przygotowania dekoracyjnej strony „Wesela” Wyspiańskiego. Dekoracje czyniły tak przykre wrażenie, że przedstawienie w nich „Wesela” byłoby rażącą dysharmonią. Należy jednak zaznaczyć, że szkoła zastosowała się całkowicie do udzielonych instrukcji i po okresie potrzebnym do przygotowania dekoracji wystawiła „Wesele” na nieprzeciętnym poziomie. Inne z wymienionych przedstawień odbyły się jako publiczne w terminach przewidzianych przez szkołę, wykorzystanie bowiem udzielonych na miejscu instrukcji nie przedstawiało większych trudności. Uwagi dotyczące przedstawień teatralnych w okręgu podam w rozdziale II-gim p. D. łącznie z omówieniem przedstawień szkolnych w Lublinie.

Uważam jednak za stosowne nadmienić tutaj, że w nowym roku szkolnym należałoby rozszerzyć opiekę instruktora również na wewnętrzne przedstawienia szkolne, praca bowiem nad nimi jest niemniej wychowawczo ważna.

2. Sceny.

Przy okazji różnych wyjazdów badał jednocześnie instruktor techniczne urządzenia sceny w poszczególnych miejscowościach zarówno dla celów szkolnych jak i pozaszkolnych. W najbardziej trudnych pod tym względem warunkach są Siedlce, nie mając ani w szkołach, ani w mieście żadnej odpowiedniej sali ze sceną, która by pomieściła większą ilość młodzieży i umożliwiła urządzanie imprez międzyszkolnych. Przedstawienie „Zemsty” w Siedlcach w niewielkiej (a największej w mieście sali Klubu Obywatelskiego na niezdarne prymitywnej scenie) — odbywało się w warunkach nie do opisania ciężkich do zniesienia zarówno dla grających jak i widzów (w obu wypadkach młodzieży szk.). Ścisk, gorąco i zaduch przeżył wszelkim warunkom higieny i bezpieczeństwa.

W niewiele lepszych warunkach znajduje się Chełm, w którym jednak przy pewnym wkładzie finansowym można by powiększyć salę i wybudować odpowiednią scenę tak w seminarjum naucz. (opracowany kosztorys) jak i w gimnazjum.

W Lublinie przybyło w ub. roku szk. dwie sceny w gimn. im. Unji i im. Staszica. Zbudowane jednak przed przybyciem instruktora teatrów do Kuratorium nie odpowiadają warunkom, jakieby w nowych gmachach należało scenom szkolnym stawiać. Niema również odpowiedniej sceny największe gimnazjum w Lublinie im. Zamoyskiego, zbudowana bowiem przy sali gimnastycznej przez swą strukturę wewnętrzną utrudnia pracę teatralną.

Stosunkowo najlepsze warunki w zakresie sceny, z pośród tych, które instruktor miał możliwość w ciągu roku zaobserwować, posiadają gimnazjum w Puławach i seminarjum w Leśnej Podlaskiej. Dobre warunki mogłaby mieć również jedna ze szkół powsz. (Nr. 2) w Węgrowie, gdyby magistrat tamtejszy odstąpił szkole znajdującą się w budynku szkolnym salę ze sceną, pozostającą pod rzekomą opieką straży pożarnej, faktycznie pozostawioną bez opieki i dewastowaną przez różne zespóły. Ze względu już na sam bieg życia szkolnego (nauka w tej szkole odbywa się rano i popołudniu) należałoby salę tę oddać wyłącznie opiece szkoły.

Celem zwrócenia bacniejszej uwagi na porządek, czystość i estetyczny wygląd scen szkolnych wydany został do wszystkich szkół okólnik (Nr. O. P. 14982/32) normujący obok wymienionych spraw również sprawę budowy nowych scen, których plany mają być zatwierdzane w Kuratorjum po zbadaniu przez instruktora teatrów.

Dla zbadania technicznych warunków scen w całym okręgu, co na przykład pożyteczne byłoby dla objazdowych zespołów artystów zawodowych dających przedstawienia dla szkół — dobrze byłoby przeprowadzić odpowiednią ankietę. Ponieważ jednak Instytut Teatrów Ludowych zamierza m. i. przeprowadzić tego rodzaju rzecz w całej Polsce — należy się powstrzymać z tem do czasu nadesłania dyrektyw przez Instytut.

3. Szatnia.

Skoro mowa o technicznych zagadnieniach teatralnych nie sposób pominać zagadnienia *szatni*. Brak w okręgu odpowiednio zasobnej szatni teatralnej utrudnia i szkołom w dużej mierze pracę. Największa w okręgu szatnia Związku Teatrów i Chórów Ludowych w Lublinie obsługuje i szkoły, ale zakres tej obsługi jest niewystarczający. Niektóre szkoły radzą sobie i w ten sposób, że od wypadku do wypadku szyją pewną ilość kostjumów, stwarzając tem niewielkie szatnie. Rzecz ma się tak — o ile mi wiadomo — w Leśnej Podlaskiej, Siedlcach, Sokołowie i Tomaszowie. Ujawnienie (drogą ankiety) wszystkich istniejących w okręgu takich szatni byłoby pożyteczne i pozwoliłoby może na zorganizowanie centralnej szatni na zasadach spółdzielczych. Przewidując jednak, że i przy takim scentralizowaniu poszczególnych szatni nie starczyłoby kostjumów na zaspokojenie wszystkich potrzeb okręgu, należy do organizowania takiej instytucji przystępować bardzo ostrożnie. W każdym razie potrzebą chwili jest wielokrotne zwiększenie zasobu szatni Związku Teatrów i Chórów Ludowych w Lublinie. Organizowanie i popieranie drobnych szatni szkolnych nie zdaje mi się celowe, jakkolwiek w pewnych wypadkach projektowanie i wykonywanie kostjumów może wejść w program prac teatru szkolnego.

II. SZCZEGÓLNIJSZA OPIEKA NAD TEATREM SZKOLNYM I OBCHODAMI W LUBLINIE.

A. Przebieg prac Komisji Teatralnej.

Całokształt spraw teatru szkolnego w samym Lublinie objąć miała powołana do tego przez Pana Kuratora Komisja Teatralna. Powołanie tej komisji poprzedziło odbycie konferencji w sprawie teatru szkolnego, zwołanej przez Pana Kuratora w dniu 16 września ub. r. z udziałem dyrektorów szkół, zainteresowanych nauczycieli, przedstawicieli kół rodzicielskich i młodzieży. Po referacie p. t.: „Wychowawcze wartości i niebezpieczeństwa teatru szkolnego”, wygłoszonym przez instruktora teatrów i dyskusji, przystąpiono do zorganizowania „Lubelskiego Teatru Szkolnego” wedle zarysu organizacyjnego, opracowanego przez instruktora teatrów. (Sprawozdanie z konferencji ogłoszone było w kronice Dz. Urz. K. O. S. L. Nr. 2 (56). Ciałem wykonawczym „Lubelskiego Teatru Szkolnego” stanowiła Komisja Teatralna pod przewodnictwem Pana Kuratora. Prace specjalne: repertuarowe, arty-

styczno-techniczne i gospodarczo-administracyjne przypadły w udziale poszczególnym sekcjom.

Rezultatem prac Komisji i ich sekcji było:

1. Urządzenie w Lublinie międzyszkolnego obchodu XV-lecia Niepodległości, łącznie z przeprowadzeniem w szkołach lubelskich konkursu na referat p. t.: „Udział ziemi Lubelskiej w walkach o Niepodległość”. Przebieg święta, wyróżnione referaty, oraz wrażenia młodzieży zawiera część nieurzędowa Dz. Urz. K. O. S. L. Nr. 4 (58) — referaty drukowane były również w formie jednodniówki.

2. Przeprowadzenie konkursu referatów i poezji z okazji obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego w całym okręgu szkolnym. Tytuł konkursowego referatu wynikał z projektów młodzieży i brzmiał: „Czem jest dla nas Józef Piłsudski?” Referaty i poezje, drukowane jako jednodniówka łącznie z pieśnią: Marsz Marszałka Piłsudskiego, muz. Mączki, stanowiły punkty wspólne obchodów szkolnych w całym okręgu, o czym już wyżej wspominałem.

3. Opracowanie na podstawie zgłoszeń szkół repertuaru lubelskiego teatru szkolnego na rok 1933/34. Z repertuaru tego wykonały szkoły w ub. roku:

1) „Jasełka” Konopnickiej w ujęciu regionalnem opracowane przez szkołę powsz. na Czwartku nr. 3. Przedstawienie odbyło się w teatrze miejskim.

2) „Żaby” Arystofanesa wystawione przez gimnazjum „Szkola Lubelska”.

3) Wieczór dawnej poezji polskiej — inscenizacje, pieśni i recytacje w wykonaniu „Szkoly Przem.-Handlowej żeńskiej”.

Rozpoczętych prac w ub. r. nie zakończyły, przesuwając dalszy ich ciąg na rok bieżący dwie szkoły: Gimn. Zamoyskiego z Sem. żeńskim nad „Weselem kaszubskim”, Pedagogjum nad „Żeglarzem” Szaniawskiego.

Zaniechano wystawienia dwu sztuk: „Ślubów panińskich”, gdyż podjął ich przygotowanie teatr zawodowy i „Panów w kapeluszach” Kiersnowskiego, z powodu zbyt późnego otrzymania egzemplarza sztuki od autora.

4. Przeprowadzenie pośród młodzieży i nauczycielstwa szkół lubelskich ankiet w sprawie teatru szkolnego (opracowanie jej nie jest jeszcze zakończone).

5. Niektórzy członkowie sekcji repertuarowej (nauczyciele), razem z instruktorem teatrów przeprowadzali ocenę różnych imprez teatralnych pod kątem ich przydatności dla młodzieży. Miało to miejsce w odniesieniu do następujących sztuk: 1. Ułani księcia Józefa. 2. Odsiecz Wiednia. 3. Prześladowanie chrześcijan (wszystkie trzy w „Domu Żołnierza” niezakwalifikowane dla młodzieży). 4. Rewja akademicka L. M. i K. 5. Gwałtu co się dzieje Fredry w opracowaniu objazdowego zespołu „Przodownica” (również niezakwalifikowane). Zezwolono natomiast na urządzenie następujących przedstawień dla młodzieży: 6. „Rycerz bez skazy” Orwicza, w opracowaniu teatru „Żagiew”. 7. Występ górali. 8. „Sen” F. Kruszewskiej — zespół R. Dziewulskiej.

B. Wnioski dotyczące prac Komisji Teatralnej.

Oceniając po roku doświadczeń organizację i prace Komisji Teatralnej i jej sekcji stwierdzić należy, że:

1) zakres działania Komisji i jej sekcji obejmować może (i winien) jedynie organizowanie imprez międzyszkolnych, oraz normowanie spraw wynikających z potrzeby współżycia szkół między sobą (w pracy teatralnej bardzo ważnej),

2) usuwają się z pod zakresu działania sekcji sprawy, które tyczą wyłącznie jednej szkoły i ten teren winien być pozostawiony jedynie instruktorowi,

3) szczególnie ważna jest działalność sekcji repertuarowej (liczba zespołów tej sekcji 11, gospodarczej 5, artystycznej 2, Komisji Teatralnej 4, plenarnych 2, tylko nauczycieli 1) i jej plan pracy powinien iść w kierunku opracowania możliwie obszernego wykazu utworów, które odpowiadałyby założeniom teatru szkolnego, oraz w kierunku kompletowania tych utworów w biblioteczce do użytku szkół. Bezdarność i brak orientacji szkół w zakresie repertuaru są duże i to nie tylko pośród młodzieży, ale i pośród nauczycielstwa,

4) w pracach Komisji i jej sekcji należałoby unikać centralizacji różnych prac i całkowitego schematyzowania programów, pozbawia to bowiem szkoły szerszego udziału w pracach, których organizowanie kryje w sobie wartości wychowawcze, oraz odbiera szkołom w pewnym stopniu możliwość ukazania własnego oblicza.

C. Prace nieobjęte działalnością Komisji Teatralnej.

Poza przedstawieniami, wymienionymi wyżej: a) urządzaniami w okręgu, b) urządzaniami w Lublinie pod specjalną pieczę Komisji Teatralnej c) poza inscenizacjami i programem akademii, wykonywanym w 10 ciu szkołach w ramach obchodu XV-lecia Niepodległości, brał jeszcze instruktor teatrów udział w charakterze instruktora doradcy na próbach lub w kilku wypadkach tylko przy okazji przedstawień w następujących wewnętrznych imprezach szkół lubelskich.

1. Poranek z okazji „Tygodnia Dziecka” w szkole na Czwartku.
2. Wieczorek z okazji „Święta Chanuka” w żyd. gimn. „Kultura”.
3. Wieczór morski w gimn. „Szkoła Lubelska”.
4. Wieczór morski w gimn. im. Unji Lubelskiej.
5. Akademia z okazji Imienin Marsz. J. Piłsudskiego w gimn. im. Staszica.
6. Akademia z okazji Imienin Marsz. J. Piłsudskiego w gimn. im. Vetterów.
7. Poranek inscenizacji żołnierskich i ludowych w gimn. Arciszowej.
8. Przedstawienie „Ponad śnieg” Żeromskiego w gimn. im. Zamojskiego, z udziałem młodzieży gimn. Czarnieckiej.
9. Akademia L. O. P. P. w gimn. im. Zamojskiego.
10. Poranek rewjowy Szkoły Budownictwa.
11. Przedstawienie baśni Słomskiego: „Zatopione królestwo” w oprac. gimn. Kunickiego.
12. Rewja w gimn. im. Staszica.

Ponadto pomocnym był przy organizowaniu międzyszkolnego „Święta Pieśni”. Święto pieśni odbyło się w dniu 3-cim maja, zamiast widowiska historycznego na wolnym powietrzu, którego scenariusz p. t.: „Lubelszczyzna w walkach o niepodległość” opracował instruktor teatrów. Widowisko to nie odbyło się, gdyż zawiodły podstawy finansowe, na których opierano realizację widowiska.

D. Wnioski dotyczące spraw teatru szkolnego w całym okręgu.

Obserwacje, jakie przy pracy nad przygotowaniem przedstawień poczyniono, ujmuję w ogólne uwagi w dwu grupach:

1. tyczącej dyrektorów i nauczycieli
2. tyczącej młodzieży.

1. a) Stanowisko dyrektorów wobec sprawy teatru szkolnego i jego wychowawczych wartości, przedewszystkiem w dziedzinie wyrobienia estetycznego młodzieży jest w dużej mierze jeszcze bierne. Wskutek zbiegu tych okoliczności, że instruktorowi teatrów wypadło się zająć również sprawą obchodów szkolnych, których — wiadomo — jest zawiele i przeciążają szkołę — wprowadzanie jeszcze wymogów wobec skromnych teatralnych poczyniń młodzieży, to dla wielu z nich przez nowe zagadnienie — nowy jeszcze ciężar dla szkoły. Zainteresowania wykazano więcej — jak to już w rozdziale I-szym A. p. 3. sprawozdania wspomniałem — dla artystycznej strony samych obchodów — ta rzecz bowiem miała dla szkoły niejako bardziej praktyczne znaczenie. Ponadto tak się złożyło w ub. roku, że przez nasilenie zagadnienia artystycznej formy obchodów ze strony Kuratorium — sprawy szerszej pracy w teatrze szkolnym odsunęły się niejako w cień. Wytworzyło to jednak — mam wrażenie — w większości szkół przychylnie podłoże dla sprawy teatru szkolnego, że się jej nagle nie forsuje, ale pozwala rozwijać powoli, pod baczniejszą jedynie obserwacją. Podkreślić należy, że w kilku wypadkach doceniana jest przez Dyrektorów Szkół całkowicie i ta dziedzina życia szkolnego (w Lublinie: gimn. „Szkoła Lubelska”, gimn. im. Zamoyskiego, gimn. im. Staszica, gimn. Czarnieckiej, gimn. im. Vetterów, Szkoła Przem.-Handl., Szkoła Budownictwa i Szkoła na Czwartku; w Chełmie: oba seminarja naucz. i Szkoła Handlowa; w Siedlcach: gimn. Prusa; w Białej Podl.: oba gimnazja; w Leśnej Podlaskiej: seminarjum; w Puławach: gimnazjum.

b) Nauczyciele, oczywiście ci, którzy się w szkołach zajmują sprawą teatru, w dużej większości patrzą na to zagadnienie przez pryzmat teatru zawodowego, a właściwie wielu z nich realizuje w szkole wiejski teatr amatorski. Dopuszcza się wobec tego rzeczy, które w teatrze szkolnym miejsca mieć nie powinny. Dla przykładu wymienić wystarczy: wypadki nieznamośności przez młodzież całego utworu, w którego przedstawieniu bierze udział, stałą asystę suflera, podsuwanie młodzieży zmanierowanych szablonów, dozwalanie na niepoważne traktowanie przez młodzież pracy, nieprzemyślenie spraw organizacyjnych i rozłożenia zajęć, a pozostawianie ich na ostatnią chwilę (czem najwięcej przerywa się normalny tok pracy w szkole) i t. p. Niedomagania te znikają w miarę ich uświadamiania, ale dla zupełnego ich wykorzenia trzeba jakiś czas przygotowywać też nauczyciela do tej pracy. W każdym razie podkreślić należy wszędzie panującą radosną i serdeczną atmosferę w stosunkach między młodzieżą, a pro-

wadzącymi zajęcia teatralne nauczycielami. Niezaprzeczony to walor wychowawczy teatru.

2. Młodzież odnosi się do spraw teatru nie tylko przychylnie, ale, rzecz można, z dużym zapałem i to jest podstawą bytu teatru w szkole. Ale i ta młodzież pojmując pracę w teatrze szkolnym nie inaczej jak jej nauczyciele, t. j. głównie pod kątem naśladownictwa teatru zawodowego. Młodzież lubelska okazuje dużo skłonności do imprez teatralnych o charakterze rewjowym i to niewysokiej klasy. Widzę w tym nie tylko wpływ kina, ale też wynik układu stosunków teatralnych w Lublinie, w którym przy braku stałego teatru zbyt często zjawiskiem teatralnym są różnego gatunku rewje, na które starsza młodzież mimo wszystko uczęszcza. Zachowanie się młodzieży lubelskiej jako widza pozostawia sporo do życzenia; kulturą w tej mierze przewyższa ją młodzież chełmska, której wzorowe zachowanie się, mimo niezwyklego przepełnienia sali, miałem możliwość stwierdzić na przedstawieniu „Wesela” w Chełmie.

Przeszkadza w pracy teatralnej pewne niewyrobienie społeczne i towarzyskie młodzieży (spóźnianie się na próby i to znaczne, zwyczaj odbywania prób w paltach, nieszczególne maniere towarzyskie i t. p.) okazuje się jednak, że i w tym zakresie może teatr odegrać swą rolę wychowawczą, oby tylko sami nauczyciele nie traktowali prób po macoszemu, nie prowadzili ich w pośpiechu, nie zdejmując nawet palt, kierownicy zakładów zaś oby dbali o ogrzanie sal, wówczas kiedy odbywają się w nich próby.

Wogóle stwierdzić należy, że we wszystkich szkołach nastawiona jest zarówno młodzież, jak i nauczycielstwo, głównie na efekt końcowy pracy teatralnej, t. j. przedstawienie, — *niedocenia się zaś etapu prób*, który największe ma znaczenie dla pracy wychowawczej, a pomija się całkowicie etap oceny, krytyki, recenzji, który też powinien odegrać swoją rolę w kształtowaniu wyrobienia estetycznego młodzieży.

Ponadto baczniejszą należy zwrócić uwagę w przyszłym roku szk. na organizacyjną stronę teatru w szkołach. Nie uważam za szczęśliwy pomysł tworzenia zamkniętych „kółek teatralnych”, gdyż do prac teatralnych powinna mieć dostęp cała młodzież szkoły. Właściwsze natomiast byłoby utworzenie przy zarządach samorządów szkolnych, pewnego rodzaju komisji doradczo-kwalifikacyjnych, któreby czuwały nad poziomem artystycznym wszystkich imprez w szkole i opiekowały się jednocześnie majątkiem teatralnym szkoły. Do uregulowania również pozostaje sprawa zbiegu przedstawień w jednych terminach zwłaszcza pod koniec roku szkolnego i to urządzanych głównie dla celów dochodowych.

III. KONTAKT Z TEATRAMI ZAWODOWEMI.

Kontakt z teatrami zawodowymi w sprawie przedstawień dla młodzieży nie dał pozytywnych rezultatów, nie z winy jednak Kuratorium. Nie mógł tu być wogóle brany pod uwagę teatr w „Domu Żołnierza” w Lublinie, ze względu na jego poziom. Przed próbą nawiązania kontaktu z teatrem dyr. Rodziewicza odegrał jego zespół z początkiem roku szkolnego dla młodzieży starszej (z inicjatywy dyrektora teatru) „Otella” Szekspira, „Reduta” zaś „Mazepę” Słowackiego. To wszystko, co teatr zawodowy zrobił dla młodzieży szkolnej w okręgu lubelskim. Rezultatem kilkakrotnych konferencji instruktora teatrów z jednym z dyrektorów teatru było

przyrzeczenie przygotowania dla szkół lubelskich i dla szeregu szkół w okręgu: „Ślubów panińskich” Fredry (w 100-ną rocznicę ich wystawienia). W ślad za tem Kuratorium wysłało nawet do szkół okręgu zalecenie niewszczyniania w szkołach prób „Ślubów”, tam gdzie młodzież szkolna zamierzała je wystawić. Mimo to z przyczyn od Kuratorium niezależnych przedstawienie „Ślubów” nie doszło do skutku.

Najwięcej udaną imprezą artystyczną (poza wspomnianymi w jednym z poprzednich rozdziałów sprawozdania przedstawieniami: „Rycerz bez skazy” i „Sen” Kruszewskiej) na której urządzenie dla szkół Kuratorium miało wpływ przez Związek Teatrów i Chórów Ludowych był koncert taneczny Jadwigi Hryniewickiej.

Zamierzeniem Kuratorium jest wejście w kontakt z jakimś zespołem artystów zawodowych, któryby z odpowiednim repertuarem objeżdżał systematycznie wszystkie miejscowości okręgu, w których znajdują się szkoły średnie i zawodowe. Dla tych celów zebrano z całego okręgu drogą ankietę materiały, orjentujące w jakim zakresie młodzież szkolna może przyczynić się do sfinansowania tej imprezy.

Rozważany był również w Kuratorium projekt zorganizowania w okręgu wycieczki młodzieży szkolnej na przedstawienie w Warszawie „Marji Stuart” Schillera, lub „Kupca Weneckiego” Szekspira. Wyjeżdżał w tych sprawach do Warszawy instruktor teatrów, obliczenia jednak wykazały dość duże koszty takiej imprezy. Wyjeżdżały natomiast na te przedstawienia (i na „Zemstę”) wycieczki szkolne z gimnazjów siedleckich i bialskich.

IV. UDZIAŁ INSTRUKTORA JAKO DELEGATA K. O. S. L. W KOMISJI KINOWEJ.

Specjalnem zagadnieniem jest sprawa kina. Do Międzyszkolnej Komisji Kinowej, złożonej z delegatów szkół średnich i powszechnych należał w charakterze delegata Kuratorium instruktor teatrów. Udział instruktora w pracach tej komisji był mniejszy wobec zajęć jego w teatrze szkolnym i w oświacie pozaszkolnej.

Komisja zorganizowała dziewięć przedstawień kinowych, na których wyświetlano następujące filmy:

1) Pod Twoją Obronę, 2) Orleńca na uwięzi (Matygin), 3) Film propagandowy L. M. i K., 4) Francja, krajobraz i zabytki cz. I, 5) Temby — Czarny władca, 6) Skippy (tylko dla szkół powsz.), 7) Francja — krajobraz i zabytki cz. II, 8) Nie dajmy ziemi, Samaramg, Jaś i Małgosia (dla szkół powsz.), 9) W 80 minut naokoło świata.

Działalność Komisji Kinowej utrudniona jest ze względu na stanowisko miejscowych właścicieli kinoteatrów, którzy traktują wyświetlanie filmów dla młodzieży jedynie pod kątem dochodowym. Na dobór repertuaru filmów miała komisja niestety wpływ b. niewielki, gdyż „rzeczoznawcą” był tutaj właściciel kinoteatru. Należałoby dobrać do komisji osoby więcej interesujące się wytwórczością filmową, by projekty odpowiednich dla młodzieży filmów wychodziły od nich, a nie od właściciela kinoteatrów, który sprowadza filmy ograne, stare i nieinteresujące młodzież.

Nierozwiązana jest też zupełnie sprawa uczęszczania młodzieży na filmy dla młodzieży nieodpowiednie (i niedozwolone). Faktem jest, że młodzież szkolna w dużej mierze nie liczy się z istniejącym zakazem uczęszczania przez nią na filmy nie dla niej wyświetlane. Rygory administracyjne tutaj nie wystarczą. Należałoby dla tej sprawy zmobilizować opinię publiczną, uświadomić rodziców o szkodliwości zezwalania młodzieży na uczęszczanie filmów dla niej niewłaściwych. Akcję propagandową we wskazanym wyżej kierunku mogłyby podjąć organizacje nauczycielskie.

* * *

W sprawozdaniu powyższym omówiłem szereg zagadnień, związanych z roczną pracą jako instruktora teatrów szkolnych. Naświetliłem może silniej braki, niedociągnięcia i zastrzeżenia, by ułatwić nie tylko następcy ale i gronom nauczycielskim pracę i kontynuowanie zamierzeń w jednej z dziedzin pracy szkolnej, która jakkolwiek dotąd zaniedbana, warta jest wysiłków. Warta w imię pełniejszego kształtowania duszy ludzkiej.

Zdzisław Kwieciński.

Wytyczne pracy w dziedzinie teatru szkolnego w Lubelskim Okręgu Szkolnym na rok 1934/35.

Coraz częściej współczesne szkolnictwo obce i polskie włącza do repertuaru swych środków wychowawczych i dydaktycznych instytucję teatru szkolnego, wyzwalając w nim aktorsko-twórcze upodobania i zdolności dzieci, jak i młodzieży. Czyni to w tem słusznym przeświadczeniu, że przygotowanie i wystawienie widowiska teatralnego, czy też urządzenie obchodu, lub jakiegokolwiek innej imprezy widowiskowej przez samą młodzież daje jej wiele duchowych korzyści nie dających się osiągnąć inną drogą, innymi środkami i na innym terenie. Niesposób tu wyliczać wszystkie, bardzo liczne korzyści, płynące z czynnego uczestnictwa dzieci i młodzieży w robocie teatralnej. Dość wspomnieć, że wspólna praca — i to nie tylko młodzieży jednej klasy, ale całej szkoły, a nierazdo kilku zakładów razem — nad przygotowaniem przedstawienia teatralnego wciąga młodzież do pracy zespołowej, co w konsekwencji przyczynia się do wytworzenia typu pracownika społecznego, umiającego rezygnować ze swych indywidualnych zachcianek i zamierzeń dla dobra wspólnie realizowanej całości, typu bardzo potrzebnego we współczesnej rzeczywistości polskiej. Młodzież, urządzając przedstawienie, uczy się pracować w gromadzie, tworzyć zbiorowo. Ponadto pierwsze kroki przygotowawcze do widowiska wprawiają uczniów we wnikiwanie w tekst literacki, a przez zastanawianie się nad takimi zagadnieniami, jak: charakterystyka postaci, rysunkowa analiza strojów, omówienie zwyczajów, motywów postępowania bohaterów sztuki, swoistych form językowych charakteryzujących poszczególne osoby, czy epokę historyczną i t. d. wyrabiają sobie uczestnicy przedstawienia samodzielność i ruchliwość nie tylko intelektualną, teoretyczną, ale i praktyczną, zżywają

się z daną epoką kulturalną, wprowadzając w analizę i introspekcję psychologiczną. Warto również wspomnieć, że teatr wyzwala niejednokrotnie utajone, czy podświadome dążności twórcze, a pozwalając często wyrazić się w sublimowanej formie artystycznej antyspołecznym tendencjom spełnia rolę katharsis. W pewnych zaś wypadkach, jak przy rozwiniętej introwersji, czy — rzadziej jednak — ekstrawersji praca ucznia, czy uczennicy w teatrze młodzieży może być nawet skutecznym środkiem terapeutycznym, czy profilaktycznym.

* * *

Już dawno powstała kontrowersja: czy więcej walorów wychowawczych posiada teatr, organizowany siłami dorosłych, nierazdo przez zawodowych aktorów, teatr dla młodzieży, gdzie ta jest tylko biernym widzem, receptorem, — czy teatr, w którym sama młodzież tworzy treść przedstawienia i sama ją na scenie odtwarza? W pierwszym wypadku młodzież obiektywizuje swój instynkt teatralny, wyzwalając jednocześnie instynkt widza, w drugim zaś aktywizuje i wyzwala swe tendencje do dramatyzowania i odgrywania życia. Jeżeli samodzielność i inwencja młodzieży dojdzie do możliwego największego nasilenia, t. j. jeżeli nawet treść przedstawienia zostanie przez nią wysnuta z własnych przeżyć i trosk, wówczas mówimy o t. zw. teatrze samorodnym.

Rozstrzygnąć wzmiankowanej kontrowersji niesposób; i jeden i drugi rodzaj teatru mieć winien w szkole równe prawa obywatelstwa; i jeden i drugi ma dużo wartości wychowawczych, chociaż osiąganych przez różny materiał ludzki, różnymi środkami. Tak silnych przeżyć artystycznych, jakich dostarczy teatr zawodowy dorosłych nie da teatr młodzieży, ale znów z drugiej strony tylko w teatrze młodzieży będzie się ona mogła dowolnie wyładować, wygrać i wypowiedzieć.

* * *

Bardzo często słyszy się narzekania, że urządzenie przedstawienia teatralnego, obchodu, czy innej imprezy zakłóca normalny tok nauki szkolnej, wprowadzając do murów zakładu chaos i zamieszanie. Trzeba przyznać, że niejednokrotnie tak jest, ale można złemu zaradzić, organizując odpowiednio pracę. Bo pamiętać należy, że robota teatralna, jako najbardziej zespołowa wymaga współpracy całego grona nauczycielskiego, rzecz można całej szkoły, a nie opierania organizacji imprezy na barkach jednostki. Współpraca ta polegać winna na tem, że analizę tekstu przeprowadza się, o ile możliwe, na lekcji języka polskiego, czy częściej na posiedzeniach kółka literackiego, część chóralną widowiska opracowuje nauczyciel śpiewu, część rytmiczną — nauczyciel ćwiczeń cielesnych, sprawy techniczne — nauczyciel robót ręcznych, gospodarczo-administracyjne — nauczyciel matematyki. Oczywiście gros zajęć biorą na siebie uczniowie, poszczególni zaś nauczyciele ograniczają się do roli opiekunów i doradców.

Mając na uwadze te (i wiele innych, tu nie poruszanych) względów Kuratorium O. S. L. przystąpiło w ub. roku szk. do organizacji problemu teatralnego na terenie okręgu (o czem w poprzednim sprawozdaniu), zwracając największą uwagę na obchody i całokształt prac teatralnych, przeważnie szkolnictwa średniego na terenie Lublina. W bieżącym roku poza kontynuowaniem prac zeszłorocznych pozostało do przeprowadzenia wiele ponadto spraw nowych.

Plany na bieżący rok szkolny zamykają się w trzech dużych działach:

I. Organizacja i *czuwanie* nad *poziomem* artystycznym obchodów i przedstawień szkolnych, urządzanych siłami dzieci młodzieży w Lublinie i okręgu (t. zw. teatr młodzieży).

II Dostarczenie dzieciom i młodzieży wartościowych widowisk, odgrywanych przez zespoły zawodowe (teatr dla młodzieży).

III. Rozwiązanie i zorganizowanie problemu: „Kino a młodzież” narażenie na terenie Lublina.

I. Teatr młodzieży.

W zakresie pierwszego działu pracy Kuratorjum przez instruktora teatrów szkolnych zamierza czuwać nad równomiernym rozłożeniem imprez i przedstawień teatralnych w każdej szkole, czy środowisku na cały rok szkolny, aby uniknąć grupowania dużej ilości imprez przy końcu roku szkolnego. Głównym zadaniem instruktora będzie czuwanie nad racjonalnym wyzyskaniem dla celów wychowawczych i dydaktycznych wszystkich obchodów, imprez i przedstawień szkolnych i podniesienie na wyższy poziom artystyczny i — o ile możliwe — techniczny widowisk uczniowskich i to nie tylko publicznych, ale też urządzanych w ramach szkoły. W tym celu Kuratorjum będzie się starało mieć ciągłą ewidencję wszystkich imprez w szkołach średnich ogólnokształcących i zawodowych i ważniejszych w szkołach powszechnych, aby móc wysyłać instruktora teatrów na możliwie największą ilość prób. Tu znów zadaniem instruktora będzie praktyczne zwrócenie uwagi reżyserom i opiekunom przedstawień szkolnych na fakt, że *cały niemal wator* wychowawczy i dydaktyczny widowisk uczniowskich *tkwi w odpowiednio prowadzonych próbach i omówieniach recenzyjnych* po przedstawieniu.

Ponieważ pracę teatralną podejmują w szkołach średnich różne organizacje młodzieży, a nierzadko zdarza się utworzenie specjalnego kółka teatralnego, skupiającego nieliczną jej ilość, rzekomo specjalnie uzdolnioną do występów aktorskich, co ze względów wychowawczych jest *mocno szkodliwe*, — przeto tendencją w b. r. szk. będzie zainteresowanie i wciągnięcie do pracy teatralnej *na zmiany* możliwie największej ilości młodzieży. A ponieważ najwięcej jej skupia się w samorządzie szkolnym, przeto on koordynować winien wszelkie imprezy teatralne szkoły.

W bieżącym roku szkolnym zamierza Kuratorjum zainteresować teoretycznie i praktycznie, przynajmniej niektóre grona nauczycielskie, problemami teatralizacji i teatru szkolnego. Cel ten będzie się starało osiągnąć przez urządzanie prelekcji, pogadanek, dyskusyj na konferencjach szkolnych i międzyszkolnych w szkolnictwie średnim, jak i na konferencjach rejonowych nauczycieli szkół powszechnych. Projektowane jest również urządzenie tygodniowego kursu teatru szkolnego wyłącznie dla nauczycieli szkół średnich z Lublina i okręgu. W celu wyjaśnienia należy dodać, że kurs dlatego jest pomyślany wyłącznie dla nauczycieli tej kategorii szkół, ponieważ dla nauczycieli szkół powszechnych i pracowników w dziedzinie oświaty pozaszkolnej podobnych kursów jest wiele, a nauczyciele szkół średnich grzeszą często całkowitym brakiem wiadomości z tej dziedziny wychowawczej. Kurs mieć będzie charakter informacyjny i wprowadzający dla możliwie większej ilości nauczycieli.

Zamierzeniem instruktora teatrów szkolnych jest zainteresowanie, niektórych choćby jednostek z gron nauczycielskich szkół średnich (a zwłaszcza z zakładów kształcenia nauczycieli) problemami kształtowania się i rozwoju zdolności aktorskich dzieci i młodzieży na ogólnym tle psychologii pedagogicznej. Mówi się bowiem u nas stosunkowo dużo o teatrze szkolnym i dramatyzacji, jako o bardzo dobrym środku wychowawczym i dydaktycznym, ale pomijana jest i niezbadana sprawa rozwoju zdolności aktorsko-twórczych u dzieci i młodzieży. Po wyłowieniu z zespołów nauczycielskich interesujących się temi problemami jednostek nastąpi porozumienie się, ustalenie programu i podjęcie próby wspólnej pracy naukowej.

W celu pobudzenia inwencji młodzieży Kuratorjum w najbliższym czasie ogłosi konkurs na widowisko sceniczne w związku z Imieninami P. Marszałka J. Piłsudskiego, przyczem warunki konkursu obejmą nie tylko opracowanie tekstu widowiska i inscenizacji, ale także projekty dekoracji, kostiumów i kosztorys wystawienia sztuki. Na dalszym planie mieści się konkurs na „widowisko z głowy” (samorodne — bez pisanie tekstu i uczenia się ról napamięć), przeznaczone dla wyższych klas szkół powszechnych i niższych szkół średnich.

Ponadto instruktor teatrów szkolnych zorganizuje z wybranym zespołem szkolnym próbki przedstawienia samorodnego, przyczem przewidziana jest obecność nauczycieli na zebraniach przygotowawczych, aby ci mogli zapoznać się z procesem stawiania się widowiska, a w konsekwencji spróbowali realizacji podobnych eksperymentów na własnych terenach.

Obchody międzyszkolne na terenie Lublina i okręgu mają się ograniczyć w bieżącym roku tylko do jednej uroczystości 19 marca.

II. Teatr dla młodzieży.

Jeżeli chodzi o dostarczenie młodzieży wzorowych widowisk teatralnych Kuratorjum zamierza zorganizować kilka przedstawień teatru zawodowego na terenie Lublina i — o ile warunki lokalowe zezwolą — w większych miejscowościach okręgu. W tym celu Kuratorjum będzie się starało nawiązać kontakt z teatrami w Krakowie, Lwowie i Warszawie. Najtrudniejszą do rozwiązania jest tu kwestja finansowa, która musi być jeszcze szczegółowo przedyskutowana, gdyż stałe opodatkowanie na ten cel młodzieży wobec jej ubóstwa może dać rezultaty niewystarczające.

Ponadto będzie dostarczał młodzieży lubelskiej odpowiednich przedstawień Teatr w Domu Żołnierza, zorganizowany w tym roku jako placówka o charakterze społecznym, gdzie grać będą różne zespoły amatorskie, po zakwalifikowaniu wystawianej sztuki przez specjalną komisję artystyczną. Na najbliższy okres m. i. przewidziane jest wystawienie „Zaczarowanego Koła” Rydla, „Snu” Kruszeuskiej i „Wesela Lubelskiego” — wszystkie 3 widowiska dla młodzieży godne polecenia. O ile możności każde przedstawienie dla młodzieży będzie poprzedzane krótką, 5 — 10-cio minutową pogadanką o wystawianej sztuce.

Nie należy także zapominać o dzieciach, o tej najsilniej reagującej widowni teatralnej. Poza imprezami przeprowadzanymi we własnym zakresie (teatr samorodny) projektowane jest sprowadzenie do Lublina (i może na prowincję) teatru marionetek „Baj” z Warszawy.

III. Kino.

Dzieci lubią kino; młodzież nie tylko lubi uczęszczać na przedstawienia kinowe, ale także interesuje się zagadnieniami kina. Przeważnie to zainteresowanie sprowadza się do rozmów, a nawet do gorących dyskusyj na temat życia domowego i osobistego bohaterów filmów, przyczem strona uczuciowa, sympatja czy antypatja do danego aktora odgrywa tu duże względy, na których opiera się o sady wartościujące dany film (zwłaszcza u dziewcząt). U starszych znów chłopców często zauważyć można dyskusje na problemy społeczne, religijne, obyczajowe i i., które wybuchają na marginesie oglądanego filmu. Głębiej jednak te zainteresowania nie sięgają i nie mają tendencji do rozrostu z różnych powodów: brak na naszych ekranach filmów problemowych (prócz nielicznych sowieckich), słuszny skądinąd nawet zakaz uczęszczania do kina, brak prasy, któraby stała na odpowiednim poziomie, a wreszcie nawet ludzi, interesujących się poważniej i głębiej zagadnieniami kina.

Problem stosunku młodzieży do kina, czy władz szkolnych do tej rozrywki — jest u nas dotychczas nieopracowany, głębiej nieprzemyślany. Istnieje Międzynarodowy Instytut Kina Oświatowego w Rzymie, który podjął opracowanie tych i innych zagadnień w państwach Europy Zachodniej.

Zadaniem Kuratorium w bieżącym roku szkolnym będzie:

1. Omówienie spraw kina, jego wartości i szkodliwości wychowawczej na zebraniach dyrektorów i nauczycieli-wychowawców i w konsekwencji jasne sprecyzowanie stanowiska szkoły wobec X Muzy. Opracowanie całokształtu zagadnień, mieszczących się pod wspólnym tytułem: Dzieci i młodzież, a kino.
2. Zorganizować przedstawienia kinowe dla młodzieży, przyczem niektóre choćby widowiska należałoby poprzedzać krótką pogadanką na temat wartości tematycznych i formalnych danego filmu. Seans filmowy dla młodzieży powinien stać się punktem wyjścia do dalszych prac dydaktycznych poszczególnych nauczycieli, gdyż tematy dostarczone przez dany film winny być wyzyskane w wypracowaniach z języka polskiego, historii, rysunków, czy nawet z innych przedmiotów.
3. Nawiązując do stwierdzenia, że młodzież nie tylko lubi oglądać przedstawienia kinowe, ale ponadto interesuje się zagadnieniami kina — zadaniem wychowawców będzie przesunąć te zainteresowania na inne tory. Chodzi tu o zwrócenie młodzieży uwagi na problemy teoretyczne filmu, jak: zagadnienia psychologiczne w filmie, estetyka, montaż, swoiste środki ekspresji, operowanie masą, film niefabularny, krótkometrażowy, wpływy dodatnie i ujemne filmu na grupy społeczne i t. p.

Oczywiście zgóry zdać sobie trzeba sprawę z trudności, które stać będą na drodze do urzeczywistnienia tych zamiarów, jak brak odpowiednich prelegentów, filmów i t. p. — ale z drugiej strony trzeba starać się wyzyskać dla celów wychowawczych i dydaktycznych materiały, który nam niesie współczesność, a którym młodzież się interesuje mimo zakazów szkoły i obojętności nauczycieli.

Przedstawiony program jest planem maksymalnym. Niejednego postulatu nie da się może zrealizować, niejedno zamierzenie w rzeczywistości konkretnej przybierze zapewne inne formy.

Z literatury pięknej i książek dla młodzieży.

Jerzy Zawieyski. *Daleko do rana*. Powieść. Warszawa 1934 Nakładem księgarni F. Hoesicka.

Autor nagromadził w tej książce mnóstwo problemów metafizycznych, społecznych, filozoficznych i t. p. Znać, że pasjonują go one szczerze, że musiał się wypisać, musiał je poruszyć. Rozwiązań tych problemów autor nie podaje (co nie jest bynajmniej wadą utworu); te wszystkie „trudne” sprawy, nad którymi bledzą się trzej bohaterowie książki: Łukasz, Adam i Marek, przedstawione są jako zagadnienia, nurtujące w rozmaitej formie rozmaite typy myślicieli i działaczy społecznych.

Najszerzej nakreśloną postacią jest Łukasz, zapoznajemy się zarówno z jego tragedią rodzinną, opartą o głębokie podłoże uczuciowe, jak również z załamaniem się wiary całego życia, którą dokumentował czynami, a która wydawała mu się niezlomna. Najudatniej odtworzył autor stosunek Łukasza do syna Adama: nagłe oderwanie się miłości ojcowskiej, oczekiwanie przyjazdu syna, starcie ideowe z Adamem na wykładzie w uniwersytecie wiejskim, wreszcie odzyskanie syna podczas ciężkiej choroby Adama, oto karty książki najślimiej przemawiające do czytelnika. Natomiast rozprawy Łukasza z nieznajomym i ze sobą samym, w czasie podróży zagranicę, kiedy to „utrudzony wędrowiec” chciał „odnaleźć siebie”, nie mają należytej siły wyrazu, autor, pasjonując się sam, nie potrafi pasjonować czytelnika, chociaż udaje mu się go nieraz zaciekać. Powodem zda się być pewna mglistość rozważań, oraz niepotrzebna rozwlekłość stylu trącającego atmosferą z okresu Młodej Polski; mógłby to usprawiedliwić wiek Łukasza, co jednakże nie potęguje siły ekspresji utworu.

Ciekawy jest tu wpływ Żeromskiego. Zanim w jednym z końcowych rozdziałów natknął się czytelnik na nazwisko pisarza, zanim sam autor rzuci na swe dzieło wyraźny cień jego postaci, już od początku czujemy jak wiatr od niezgłębionego morza twórczości Żeromskiego przewiewa przez karty tej książki.

Przeciwstawiając w utworze dwa odmienne poglądy: metafizyczno-indywidualistyczny ojca i materialistyczno-kolektywny syna pozuje autor obu bohaterów na szermierzy o dobro ludzkości, nie wypowiadając się wyraźnie po stronie żadnego. Wszystkie wysunięte zagadnienia określa autor niejednokrotnie jako wielce „trudne” i rzetelnie się nad nimi mozoli. W rozdziale „Ostatnia rozmowa”, Łukasz w ten sposób sam ze sobą rozprawia. „Rozważasz, wiem istotę bytu... To jest twoje najprawdziwsze, największe zmartwienie. Niepotrzebne! Zmiażdży cię ten kosmos. Zbłądzisz. Jesteś tylko człowiekiem. Po co tęsknisz do Boga? Podźwignij się! Wyprostuj ramiona! Przed twoimi stopami rozwidła się droga na wszystkie strony tego świata, którego zrozumienie jest takie trudne”.

Wreszcie, pożegnawszy się na korytarzu więziennym z ukochanym synem, który został skazany na pięć lat więzienia za komunizm, wraca Łukasz na dawny teren pracy pedagogicznej i społecznej. Jak tę pracę jednakże będzie prowadził? czy w myśl swych dawnych wierzeń, czy też w myśl słów wypowiedzianych przez Adama na rozprawie sądowej, że oto nadszedł: „wielki czas, jedyny w dziejach. Nic mu przeszkodzić nie zdoła, aby żył niszczącą siłą, która niesie czas inny — wyzwolony”, tego nam autor nie wyjawia.

W końcowych słowach powieści zachęca autor obu swych bohaterów, zarówno zamkniętego w więzieniu Adama, jak dumającego wśród uspionego miasta Łukasza do spoczynku: „Zasnij Adamie! Idź spocząć, Łukaszu, wędrowcze! Daleko do rana!” Ten krańcowy pesymizm autora nie budzi jakoś w czytelniku wiary w swą szczerość, wygląda to raczej na chwilowy nastrój, może na literacki efekt?

Stanowczo trudno w to uwierzyć, aby zarówno autor jak i obaj jego bohaterowie zdolni byli w tym „wielkim czasie” do snu! Raczej ufać należy, że w myśl słów Adama: „na początku był chaos”, z chaosu poruszonych w tej książce zagadnień, wyłonią się niektóre, najistotniejsze dla autora, i w nowym, bardziej skryzalizowanym utworze, będą budziły przededniem czytelników.

j. l.

Kazimiera Iłakowiczówna *Ballady bohaterskie*. Lwów Wyd. Zakł. Nar. im. Ossolińskich 1934 r. str. 200.

Zbiór poezji Iłakowiczówny, pod powyższym tytułem wydany, jest tak bogaty w zawartość artystyczną, że nawet pobieżne omówienie przeszłoby kilkakrotnie roz-

miary recenzyjnej notatki. Iłakowiczówna stoi bowiem nie tylko na wysokim ideowym i artystycznym poziomie, ale ma swoisty styl, który mimo iż przenika wszystkie jej utwory — nie stał się na szczęście manierą, jak to niestety często bywa.

Książka o tytule *Ballady bohaterskie* składa się z trzech części: 1) *Ballady bohaterskie* 2) *Ballady zwyczajne* i 3) *Wiersze doraźne*.

Część pierwsza zawiera następujące cykle: *Warneńczyk*, *Żaloszne pieśni o Barbarze i Auguście*, *Czarniecki*, *Zeligowski* i wiersze *Belwederskie*. W każdym z wymienionych cykli, rzecz oczywista, wiersze doskonalsze przeplatają się ze słabszymi, niektóre jednak sięgają istotnie najgłębszych rejonów poetyckiego polotu. W pierwszym cyklu na czoło wysuwają się, zdaniem moim, „Władysław rozmawia z ojcem swym Jagiełłą” — oraz „Łowy Warneńczyka”. Pełne smutnego romantycznego wdzięku są smutne pieśni o królewskich kochankach, mimo iż temat ten tylekroć już był opiewany, że, zdawałoby się, trudno w nim coś nowego znaleźć. Najmniej udatny jest cykl o Czarnieckim, którego postać surowa, prostolinijna, pozbawiona efektów, bodaj czy nie najpiękniej jaśnieje w sienkiewiczowskiej prozie. Natomiast grupa wierszy o Żeligowskim obfituje w porywające tak liryczne jak dramatyczne momenty. Wije się przez wszystkie te utwory, jak bolesny refren, żal z powodu rozdarcia Litwy. Jak smutno prosi Litwineczka generała o wydanie jej ciała poległego narzeczonego, który spoczął w ziemi „po tamtej stronie”:

„Albo spraw to mocą swych szyków
Niech granica znowu się odmyka,
Niech Ostrobramska cudowna
Rządzi całą Litwą wraz z Kownem”

Ta sama myśl mać „Odpoczynek Żeligowskiego” i ciężkim zwątpieniem targa serce wodza:

„A co jeśli droga była mylna
A co jeśli niedość było Wilna
A co jeśliśmy pokuty walczyli
Za pół-czynu, za Litwy rozdarciem”...

Błękitem za to rozjaśnia się sylwetka wodza w „Pieśni litewskiej o Inie”, który ślać kazał Żeligowski nie tylko dla ulżenia krajowi w nędzy, ale i poto, by ludziom znudzonym szarością życia rozświetlić świat...

W cyklu *Belwederskim* pełnym prostoty smutkiem dzwięczy List babuleńki w Wigilię, a kończy się prośbą, by pan Marszałek na chwilę wspomniął o jej poległym synu:

„bo Ci on był miły
i jak pomnik strzeżesz ich mogiły,
trawy, na której padli i kamieni, pod którymi leżą,
i wierzyłeś w Polskę, w nich i w Boga wiekuiętego...
Amen. I ja tak wierzę”.

Ufnością w Dziadka i własne młode siły tchną wiersze: „Ci którzy pomogą” i „Legenda o Marysi”, a pełne powagi i wyczucia ciężkich zmagani Wodza ze sobą i niezrozumieniem współczesnych są wiersze: *Pomnik*, *Modlitwa* i *Mowa posagu*. Część druga zawiera prolog „Kwiaty przy drodze” cykl „Służące” i „Obrazki z podróży”. Niezwykle wyraziste są te wierszowane charakterystyki służących jak: *Nasza Stefcia Tchórz*, *Marysia* i *Fortepian*. Wigilia Marjanny i t. p. Jak wkoło gałęzi snuje się srebrna nić babiego lata, tak wkoło tych prostych postaci służących snują się dziecięce wspomnienia autorki i jej dumki o Domu, za którym ciągle tęskni. Wrażenia z podróży pastelowym wdziękiem przypominają analogiczne Heinowskie wiersze.

Nakoniec część ostatnia składa się z poematów pisanych doraźnie pod wrażeniem chwili. Tu więc są poezje poświęcone artystom grającym „Don Carlosa”, *Żwirce* i *Wigurze*, *Zaświlichowskiemu* i innym.

Książkę zamykają „Wileńskie kamienie”, z których autorka wznosi pamięci swej matki poświęcony pomnik.

Forma tych poezji bardzo różnorodna: rymy klasyczne przeplatane z asonansami nadają tym utworom większą może niż dawniej muzykalność.

Zbiór ten może być ozdobą każdej biblioteki i zawiera bogactwo materiału do deklamacji, inscenizacji i t. p. artystycznych poczyniń w szkole. W. P.

Dzieła różne — recenzje i oceny.

Jan St. Bystron. *Algier, kraj i ludzie*. Książnica Atlas.

Nie są to zwykłe impresje podróżnicze, ale gruntowne studium znakomitego uczonego o tej wielkiej potaci Afryki północnej, która już od tak dawna weszła w orbitę wpływów europejskich, że trzeba historię jej podboju dzielić na dwa wielkie okresy: rzymski i współczesny.

Na każdym kroku uderzają podróżnika po Algierze ślady olbrzymiej pracy cywilizacyjnej i kolonizatorskiej starożytnych Rzymian. Po wiekach panowania nad krajem wspaniałe miasta zdobywców rozpadły się w gruzy, a życie w małych wioskach kabylskich na szczytach gór i w oazach rozsypanych po pustyni trwa i toczy się nadal w swym pradawnym nienaruszonym obyczaju. W dziewiętnastym stuleciu przyszli nowi najeźdźcy z północy. Dziś Algier jest kwitnącą kolonią francuską. Najnowsze zdobycze cywilizacji i cuda techniki przenikają do najdalszych jego zakątków, a jednak dusza mieszkańców jest nadal dla Europejczyka księgą zamkniętą, prawie niemożliwą do przeniknięcia.

Prof. Bystron daje wyczerpujący obraz podboju Algieru przez Francuzów w ubiegłym stuleciu. Zajmuje się zwłaszcza rolą, jaką odegrali dość liczni Polacy, rzuceni tu przez los po klęsce 1831 r. Wśród nich najwybitniejszy był osobnik, podający się za księcia Mirskiego; rozwinął on ożywioną działalność, wykazując dużo energii i wybitny talent organizacyjny.

Poza częścią historyczną najciekawszy bodaj jest ostatni rozdział książki o tajemniczym mieście M'zab, siedzibie najbardziej konserwatywnych i cywilizacji europejskiej niechętnych plemion arabskich.

W książce prof. Bystronia w szczęśliwy sposób łączy się ścisłość i gruntowność naukowego dzieła z piękną formą literacką. Dla geografa stanowić będzie ona niezmierznie cenną pozycję jako lektura pomocnicza. h. r.

Jadwiga Toeplitz-Mrozowska. *Moja wyprawa na Pamiry w roku 1929*. Tłumaczyła dr. Kaz. Jeżowa. Książnica Atlas. Lwów, Warszawa. Biblioteka geograficzno-podróżnicza „Dookoła Ziemi” t. 8. str. 93, 32 tablice i mapka.

Książka pani Toeplitz-Mrozowskiej, utrzymana w tonie spokojnego rzeczowego sprawozdania z wyprawy na Pamiry, sprawia duże wrażenie i stanowi poważniejszy argument dla kwestii równouprawnienia kobiet, niż płomienne artykuły polemiczne.

Autorka zresztą, nie ma najmniejszego zamiaru kruszyć o to kopję. Postawiła ona sobie za cel „skreślenie zaraz po powrocie z... wyprawy pamiirskiej możliwie szybko kilku uwag o niej i zabranie głosu w imieniu Włoch”. Książka ta więc jest tylko rozszerzeniem wygłoszonego odczytu i ma charakter dziennika podróży. Bez pretensji do pracy naukowej „Moja wyprawa na Pamiry” spełnia inne bardzo poważne zadanie popularyzowanie wiedzy geograficznej.

Przejrzyste w układzie, proste w stylu i zwarte w treści dziełko p. Toeplitz-Mrozowskiej jest zajmującą lekturą dla wszystkich, którzy się interesują geografją i przyrodą. Nie jest to powieść podróżnicza dla 12 letnich chłopców, zbyt młodociany umysł znuży się łatwo może trochę jednostajnym opisem gór szczegółami etnograficznymi lub geologicznymi.

Odczuje, natomiast, grozę tej „krainy okropności i śmierci” każdy, kto umie czytać; staną mu przed oczami w całej swej przejmującej krasie: panoramy potężnych gór o wierzchołkach ponad 6 tys. metrów; 2) doliny, zawałone kamieniami, gdzie skąpa roślinność pozwala tylko na koczownicze życie nielicznym kirgizom; wąwozy, w których kryją się groźni bandyci postrach karawan i szczupłych garnizonów sowieckich; przełęcze na wysokości 4 tys. metrów, z których roztacza się widok na dalekie lodowce.

Do tego kraju, gdzie na każdym kroku czyha śmierć z głodu, wyczerpania czy ręki rozbójniczej, gdzie w ciągu wieków nieliczni zaledwie podróżnicy odważyli się na walkę z piętrzącymi się przeszkodami, zorganizowała wyprawę naukową kobieta, dawna artystka dramatyczna, obecnie zasłużona geografka, stojąc na czele ekspedycji, złożonej z trzech osób.

Cel wyprawy—dotarcie do źródeł rzeki Amu-darji i zbadanie nieoznaczonych na mapie okolic—został osiągnięty z narażeniem życia. Godne podziwu jest bohaterstwo autorki, które wynika z czynów, z taką prostotą przez nią opisanych.

Mam jednak żal do pani Jadwigi Mrozowskiej, tak gorąco oklaskiwanej ongiś przez publiczność krakowską, że trójkolorowy sztandar Włoch zasłonił całkowicie jej prawdziwą ojczyznę.

Całość wydana starannie i zaopatrzona na końcu książki 32 tablicami i mapką, ilustrującą trasę wyprawy.
m. o. w.

PRZEGLĄD POLSKIEJ PRASY DOTYCZĄCEJ ZAGADNIENIA TEATRU SZKOLNEGO.

„Pojęcie teatru” omawia K. L. Koniński „Teatr Ludowy” 1933 Nr. 3 i 4.

Ze społecznego punktu widzenia określa autor teatr jako zorganizowane dla estetycznego oglądania przedstawienie, wyrażające treści duchowe zapomocą odpowiedniej ekspresji (słowa, gestu, mimiki i t. d.).

Porównując teatr z zabawą, dochodzi do przekonania, iż zaliczyć je można do rozrywek, polegających na zbiorowym działaniu, oderwanem od życia codziennego z tem odchyleniem, że gdy w grach i zabawach cel działania jest rzeczywisty—to w teatrze jest fikcyjny.

Wprawdzie w zabawie fantazyjnej podobnie jak w teatrze działanie odbywa się w świecie iluzji—w zabawie jednakże iluzja jest nieświadoma, podczas gdy teatr jest świadomym udawaniem publicznem, zorganizowanym dla celów estetycznych.

W art. p. t. „O t. zw. teatralizacji życia” „Teatr Ludowy” 1933 Nr. 5 po skonfrontowaniu swojej definicji teatru z definicją J. Cierniaka zastanawia się L. Koniński nad zjawiskiem teatralizacji, stojącym na pograniczu fikcji i rzeczywistości.

Wbrew definicji prof. Ehrenkreutzowej, która sądzi, iż kiedy pewnym zachowaniem się życiowym nadajemy „silniejszy wyraz lub zastępujemy je innemi, to tem samem coś odgrywamy, przeistaczamy życie, nadając mu kształt swoisty, inny, jednym słowem teatralizujemy życie, przeciwstawiając je rzeczywistości”—twierdzi autor, iż teatralizacja życia—jeśli nawet jest teatrem—to w żadnym wypadku świadomie nie chce być udawaniem; „udaje” dla celów poważnych, życiowo wartościowych.

W art. p. t. „Cele i zadania teatru w szkole” „Teatr w szkole” R. 1934 Nr. 1 twierdzi J. Cierniak, iż teatr młodzieży musi być traktowany jako jedno z fundamentalnych ogniw w pracy wychowczej szkoły.

Przemawiają zatem różne jego zalety.

Zaspakaja—szczególnie w okresie dojrzewania—wzmoczony instynkt dramatyczny, a jako syntezą wszystkich sztuk budzi potrzeby emocjonalnych przeżyć i doznań.

Przez obchody i uroczystości o charakterze widowiskowym daje młodzieży o wiele głębsze i bezpośrednie przeżycie tych faktów niż odczyty i przemówienia „ex cathedra”.

Przez uwzględnienie sztuk o tematach wesołych czyni zadość przyrodzonym dziecku prawom do radości i wesołości.

Sublimuje życie młodzieży i podnosi je ku sferze wzniosłych przeżyć.

Wyzwala utajone siły twórcze, uzdrawiając niekiedy dziecko chore psychicznie i otamowane.

Stwarza przyjazne warunki do serdecznego zżywania się młodzieży w atmosferze pewnego zdyscyplinowania i poczucia obowiązku za wspólny cel.

Ułatwia na koniec nawiązanie bliskiego kontaktu szkoły z domem i środowiskiem wogóle.

Kutnerówna B. „O teatrze szkolnym” „Polonista”. R. 1933 s. 70 i 114.

Poszukiwanie dziecka za formami, dającymi ujęcie dla rodzących się w niem wszechstronnych sił twórczych, pęd do wynalazczości i charakterystyczny dla umysłowości dziecka moment utylizmu, jako też dążenie do konkretyzacji—wszystko to znajduje wyzwoleń w racjonalnie zorganizowanym i prowadzonym teatrze. Złe prowadzony teatr szkolny przesuwając punkt ciężkości z momentu pracy laboratoryjnej na moment widowiskowy.

Zachodzi więc pytanie, czy teatr szkolny przez to „odgrywanie cudzych ról” nie przynosi więcej szkody niż korzyści.

Poczucie teatralności jest dziecku wrodzone a rywalizacja, ambicja, zazdrość, chęć wywyższenia się to cechy, które dziecko najczęściej przynosi z sobą na świat, a które tak czy inaczej ujęcie znaleźć muszą; jest więc rzeczą obojętną czy dziecko idzie drogą szczerzej prawdy, pełnej przywar, czy też pozostaje „w sztucznej cieplarni nieustannego dozoru”. Teatr jest odbiciem życia, a od niego izolować się nie można. Można co najwyżej odwracać uwagę dziecka od samego widowiska na tok prac, poprzedzających go, wytworzyć taki nastrój zapału samą pracą laboratoryjną, by już to dawało dziecku zadośćuczynienie.

Jak widzimy—teatr szkolny staje się coraz to organiczniejszą formą pracy wychowawczej nad dziećmi i młodzieżą. Nic więc dziwnego, że wysuwa się konieczność scalenia wszystkich sporadycznie podejmowanych prób w określone ramy organizacyjne, które przyspieszą pełną realizację tego zagadnienia.

Pr. J. R. Bujalski w art. p. t. „Teatr szkolny i kult żywego słowa”. *Gimnazjum*. R. 1933/34 Nr. 4—5. wysuwa projekt utworzenia referatu teatru szkolnego i wymowy przy M. W. R. i O. P.

W zakres pracy tego referatu weszłyby:

1. Opracowanie planu i metod pracy teatralnego laboratorium szkolnego i ocen szkol. oraz uzgodnienie poczyniń poszczególnych okręgów w tej dziedzinie.
2. Szkolenie instruktorów teatru szkolnego na specjalnych kursach oraz organizowanych konferencjach kuratorskich.
3. Tworzenie rad teatralnych przy kuratorach.
4. Organizowanie przedstawień pokazowych.
5. Montaż techniczny laboratoriów teatralnych przy szkołach oraz montaż scen teatralnych przy placówkach wiejskich.
6. Regulowanie współpracy z teatrami pozaszkolnymi.
7. Kierownictwo prac publikacjami fachowymi.

W dziedzinie wymowy miałby ten referat do zrealizowania:

1. Opracowanie programu i metod nauki wymowy w szkolnictwie niższem i wyższem.
2. Szkolenie instruktorów—nauczycieli wymowy:
 - a) na zreformowanych w tym celu lektoratach wymowy przy uniwersytetach;
 - b) specjalnych kursach dykcji i recytacji;
 - c) konferencjach i zjazdach.

„Zagadnienie teatralizacji w klasie I-szej” omawia J. Witek „Życie szkolne” 1933 r. Nr. 12, 1934 r. Nr-y 2, 3 i 4.

Wyróżnione w zabawach dziecięcych motywy psychiczne i socjalne, jak: ożywienie przedmiotów martwych, realizowanie się dążeń zabawowych, instynktu dążenia do mocy w jednostce i grupie oraz wyżywianie się instynktu gromadzkiego—stwarzają idealne warunki dla teatralizacji w szkole. Chodzi tylko o to, by jej nie nadużywać. Istotą teatralizacji na tym stopniu winno być dostarczenie dzieciom przyjemności i pożytku w rozwoju, a nauce—możności realizowania określonych celów dydaktyczno-wychowawczych.

W atmosferze radości wyzwala się przy zajęciach i pracy aktywność dziecka, którą cechuje samodzielność, szczerze zainteresowanie, inicjatywa i chęć do pracy.

Dziecko poznaje w zespole przez własne przeżycie zasadę współdziałania, uczy się przestrzegania warunków praw i obowiązków—przyzwyczajają się do odpowiedzialności jednostkowej i zbiorowej, słowem już na tym stopniu szkoli się społecznie i obywatelsko.

Nauczyciel ma możliwość śledzenia już od klasy I-ej zawiązków i uzdolnień teatralnych wśród dzieci. Może się posługiwać teatralizacją w nauczaniu różnych przedmiotów, podkreślając nią zasadę koncentracji, korelacji i syntezy oraz korzystać z teatralizacji przy urządzaniu uroczystości szkolnych.

Największą skalę możliwości dostarcza teatralizacja przy nauczaniu języka polskiego.

Równie dużo aktualnych tematów wyznacza dla rysunków i robót (dekoracje, ubrania).

Melodie stają się bliższe dziecku, gdy może zrobić z nich użytek w innej pracy. Obliczanie materiału, potrzebnego do teatralizacji wysunie sporo zagadnień dla rachunków.

Gimnastyka może wyszkolić do tańca i innych ruchów plastycznych.

Do najczęściej spotykanych form teatralizacji należą: 1) czytanie z podziałem na role, 2) recytacja solowa, 3) recytacja zespołowa, 4) inscenizacja 5) teatrzyk, 6) widowisko.

1. Czytanie z podziałem na role, stosowane jako środek metodyczny przy opracowywaniu czytanek—stanowi ćwiczenie przygotowawcze do innych form teatralizacji.

2. Recytacja solowa, mająca zastosowanie w nauczaniu wierszy jest formą b. trudną i wymaga ze strony dziecka — zrozumienia wiersza, ze strony nauczyciela dostosowania wiersza do zainteresowań dziecka w kl. I.

3. Najrzadziej spotykana — recytacja zespołowa posiada w wyższym stopniu zalety recytacji solowej, powiększone o wychowawcze walory harmonizowania grupy.

4. Skupiająca w sobie cechy dotychczas omawianych form — inscenizacja może mieć charakter twórczy (przysłowia, aforyzmy i t. d.) — i odtwórczy (bajeczki lub powiastki).

5. Syntezą wszystkich form teatralnych jest teatrzyk, forma jakby odświeżona ze względu na potrzebny do wykonania nakład pracy i kosztów.

6. Wychowującą duszę grupy formą teatru jest widowisko, gdzie niema podziału na scenę i widownię — lecz wszyscy są uczestnikami akcji.

Kończąc, konfrontuje autor zamierzenia nowego programu z zasadami teatralizacji, przyczem dochodzi do przekonania, iż zalecane przez nowe programy — zainteresowanie zabawowe dziecka, zainteresowanie tematami iluzijnymi, wpływanie na rozwój uczuciowego życia dziecka, staranie o swobodne i samorządne wypowiadanie się ich, opieranie się na bezpośrednich przeżyciach dzieci i dostępnym dla ich obserwacji materiale, ilustrowanym mimiką i t. d. są również wskazaniemi psychologicznymi, dydaktycznymi i wychowawczymi teatralizacji.

W art. „Czy tylko filmy dozwolone dla młodzieży” *Gimnazjum* 1933. s. 60. konstatuje J. Strzelecki, iż dobrych filmów jest naogół mało a rzadko ukazujące się lepsze są niedozwolone dla młodzieży.

Autorka wymienia tytuły najbardziej typowych filmów, dozwolonych dla młodzieży, które zamiast ustrzec ją od „zgorszenia” i „podniecenia erotycznego” przez swoje efekciarstwo, tani optymizm, kłiwosć, fałszywe bohaterstwo i pseudopatryjotyzm rozwijają często wrodzone popędy do buffonady, pyszałkowatość i płytkość w ocenie codziennych zjawisk życiowych, nie mówiąc już o tem, iż z punktu widzenia lekarskiego są denerwujące, — że powodują poważne wstrząsy nerwowe i długotrwałe urazy psychiczne.

Jako środek zaradczy proponuje autorka: 1) powołanie komisji kwalifikacyjnej filmów z udziałem wybitnych pedagogów, 2) dozwoleń dla młodzieży od kl. VI. oglądania wszystkich filmów, w dalszej zaś przyszłości — 3) stworzenie specjalnego kina dla młodzieży.

E. M.

PRZEGLĄD CZASOPISM.

Ukazał się już zeszyt VIII t. II zarysu encyklopedycznego *Świat i Życie* (pod redakcją prof. dr. Z. Łempickiego, wyd. Książnicy-Atlas). Zeszyt ten zawiera następujące artykuły z rozmaitych dziedzin życia i nauki: Humanizm — prof. dr. St. Łempicki. Hutnictwo — dr. W. Olszewicz i E. Kahl. Idealizm — prof. dr. W. Tatarkiewicz. Imperializm — prof. dr. T. Wałek — Czarnecki. Impresjonizm — dr. J. Starzyński. Indeterminizm — dr. D. Szejnberg. Indjanie — dr. M. Wróblewska. Indje — prof. dr. St. Schayer. Instynkt — prof. dr. J. Dembowski. Inteligencja — prof. dr. Z. Łempicki. Intuicja — R. Islam — prof. dr. T. Kowalski. Izotopy — prof. dr. St. Ziemecki.

Starannie dobrane ilustracje są prawdziwą ozdobą wydawnictwa.

Największe i prawdziwie sensacyjne zdarzenia przechodzą zazwyczaj niepostrzeżenie. Do rzędu tego rodzaju zdarzeń należy bezsprzecznie wynalezienie elektronowego mikroskopu. Dotychczas używany mikroskop powiększał maksymalnie 3.000 razy. Nowo wynaleziony mikroskop powiększa 14.000 razy. Przeskok oibryzmil! O zdumiewającym tym wynalazku pisze obszernie młody fizyk polski St. Dobrzycki w ostatnim, październikowym nr. „*Tęczy*”.

Pismo to, barwne i wszechstronnie redagowane, posiada jakby trzy wielkie działy: zdarzeń aktualnych, dział beletrystyczny i szczególną pieczę otacza dział przyrodniczo-techniczny. Na 80 stronicach otrzymuje czytelnik bardzo różnorodną i bogatą treść.

Echa Leśne. Czasopismo ilustrowane. Numer ostatni jak i poprzednie zawierają szereg artykułów praktycznych i bardzo ciekawych. Obok Przeglądu ważniejszych wypadków w stolicy i kraju mamy działy: Z przyrody i techniki, Rozmaitości, Rozrywkowy.

W każdym egzemplarzu wyżej wym. pisma dołączony jest bezpłatny dodatek p. t. *Niwa Leśna*. Jest to broszura obejmująca kilka artykułów o treści fachowej dla Leśników.

Strzelec. — Tygodnik — organ Związku Strzeleckiego Nr. 41 w większej części swoich artykułów omawia rolę jaką winien spełniać Związek Strzelecki na Kresach.

Ilustracje Szkolne są doskonałą pomocą w pracy każdego nauczyciela Serja LIII październik składa się: 1) pogadanki do matematyki, 2) formy terenowe na mapie, 3) Gród i podgródzie, 4) Jeleń, 5) Ryś. Do każdej tablicy są dołączone objaśnienia. Adres Administracji Warszawa, ul. Wybrzeże Kościuszkowskie 35.

Poradnik Językowy — miesięcznik, organ Towarzystwa Krzewienia Poprawności i Kultury Języka, zalecany przez Min. Wyznań Rel. i Ośw. Publ. dla szkół wszelkich typów. W n-rze 8 październikowym prof. Stanisław Szober pisze artykuł na temat: „Walka o kulturę języka polskiego”.

Adres Administracji Wybrzeże Kościusz. 35. Prenumerata roczna z przesyłką zł. 8 Dla członków Zw. Naucz. Polsk. zł. 4.

Kwartalnik Klasyczny Dydaktyka; Schnayder J. — W sprawie lektury autorów łacińskich w naszej szkole średniej. Schächterówna R. — Platon o lekturze autorów greckich. Krwawicz St. — Wychowanie obywatelskie w programie języka łacińskiego.

Przyjaciel Szkoły. — Treść numeru październikowego: Dr. St. Frycz: Środowisko wiejskie pod względem wychowawczym, zobrazowane dwójako. J. Sokołowski: Psychologia domu rodzicielskiego. J. Szelewski: Niedokończony temat (o przymusie w szkole). Przegląd czasopism. K. Króliński: leksykon pedagogiczny *Przyjaciela Szkoły*.

Muzeum. Zeszyt czwarty zawiera następujące rozprawy: Maksymilian Tazbir: Prywatne szkolnictwo średnie w Polsce. Dr. Wojciech Gottlieb: Prywatne szkolnictwo średnie w Anglii i Prywatne szkolnictwo średnie w Niemczech. Dr. Wł. Olszewski: Prywatne szkolnictwo średnie we Francji. Dr. Ida Kotowa: O rewizję programów szkoły żeńskiej. Dr. Kazimierz Frycz: Fizyka i chemia w ujęciu nowych programów.

Ogniwo. Nr. 2. Rok XV. Artykuły: Czesław Pawłowski: Czy reforma ubezpieczeń społecznych? Zygmunt Michałowski: O kulturę dnia powszedniego. Konrad Chmielewski: Medytacje (feljeton naucz.) L. Ch.: Oświata nad Tamią pod rządami rady hr. Londyńskiego.

Ruch Pedagogiczny — miesięcznik, organ Wydziału Pedagogicznego Związku Nauczycielstwa Polskiego poświęcony teorii wychowania i nauczania. Na nr. 1 składają się następujące artykuły: R. Narloch — Samorządne zespoły dziecięce w wieku szkolnym. M. Mituła — Przyczyny zaniedbywania się młodzieży w obowiązkach szkolnych.

Start. — Nr. 19. Treść numeru: Halina Ptakowska: O balonach i Gordon Bennet'cie. A. Heinrich: Wychowanie wodne. Z książek. — M. Krawczyk: Codziennie 10 minut ćwiczeń cielesnych. Artur Train: Przegrany zakład. Kongres w Sztokholmie.

Gazeta Sądowa Warszawska. — Tygodnik. Numer 42 zawiera następującą treść: Wł. Pol: Wpisy o postępowaniu nakazowym. E. N. Międzynarodowy Kongres. Henryk Medyński: Polemika o posiadaniu weksla. Różne wiadomości. Ogłoszenia sądowe.

Nr. 19 „Kobiety w świecie i w domu” przynosi dużo ciekawych wiadomości, to też powinna go przeczytać każda kobieta.

Marja Dąbrowa w artykule p. t. „Kryzysowe zarobki” mówi o nowej gałęzi zysku dla wsi, o hodowli i zbiorze ślimaków. J. K. Maciejewski opowiada ciekawie rzeczy o Śląsku.

Artykuły gospodarcze, przepisy, mody i roboty dopełniają ten numer.

Śpiew w szkole — miesięcznik, organ Sekcji Muzyki i Śpiewu Związku Nauczycielstwa Polskiego. Nr. 1. Rok II. Tadeusz Mayzner pisze na temat — Zmiany projektu nauki śpiewu w szkole powszechnej. Michał Jaworski — O muzyce mechanicznej w szkole. Jadwiga Mierzejewska podaje inscenizację (z nutami) p. t. „Żołnierzyki”.

Każdy członek Związku Nauczycielstwa Polskiego może otrzymać „Śpiew w szkole” bezpłatnie, jako dodatek miesięczny do „Głosu Naucz.”.

KOMUNIKATY.

„Chóry trzygłosowe różne: szkół powsz., średnich i zawodowych — mogą wykonać na uroczystościach w dniu 11 listopada pieśń „Nasze hasło” do słów K. Tetmajera, muzyka St. J. Raczki. Pieśń powyższa może być również śpiewana unisono — głos I. Dodatek do Nr. 9-go „Śpiewu w szkole” (r. IV — 1933-34).

Zamawiać zbiorowo z równoczesnym nadesłaniem opłaty w Kole Nauczycieli Śpiewu w Lublinie bud. Kuratorjum O. S. Cena ulotki, zawierającej 5 pieśni 10 gr.”.

POLITECHNIKA GDAŃSKA — warunki przyjęcia i studjów.

Bratnia Pomoc Zrzeszenia Studentów Polaków Politechniki Gdańskiej przypomina, że zapisy na wszystkich wydziałach Politechniki Gdańskiej na semestr zimowy 1934/35 trwają do dnia 31 października b. r., na semestr letni 1935 do 30 kwietnia 1935 r.

Politechnika Gdańska obejmuje następujące fakultety:

I. **Ogólny** z wydziałami: a) ogólnym — skrót uniwersytetu z przedmiotami z dziedziny prawa, ekonomji, historii, języków i psychologii. b) matematyczno-fizycznym — i c) chemicznym.

II. **Budowlany** z wydziałami: a) architektury, b) inżynierji lądowej i wodnej.

III. **Budowy Maszyn, Elektrotechniki i Okrętowo Lotniczy** z wydziałami: a) budowy maszyn, b) elektrotechnicznym, c) okrętowo lotniczym z następującymi kierunkami specjalizacji: 1) budowy kadłubów okrętowych, 2) budowy maszyn okrętowych, 3) lotniczym.

Językiem wykładowym jest język niemiecki. Trudności językowe można opanować, przy pilnem uczęszczaniu na wykłady, w ciągu pierwszego roku studjów. Politechnika przyjmuje maturzystów szkół wszelkich typów bez egzaminu wstępnego. Przy zgłaszaniu się na Politechnikę należy przedłożyć następujące papiery: 1) podanie do rektora, 2) oryginał świadectwa dojrzałości, 3) życiorys, 4) świadectwo moralności ze starostwa lub policji za okres od chwili otrzymania matury, o ile okres ten był dłuższy niż pół roku, 5) świadectwo z odbytej praktyki (tylko dla wstępujących na jeden z wydziałów fakultetu III-go obowiązuje praktyka półroczna bez przerwy w większym warsztacie), 6) świadectwo zamożności rodziców lub opiekunów.

Opłaty semestralne wynoszą około 350 guld. gd. = 620 zł. Suma ta płatna jest w dwóch lub trzech ratach miesięcznych. Utrzymanie kosztuje miesięcznie około 100 guld. gd. = 172 zł.

Poziom studjów na Politechnice Gdańskiej jest bardzo wysoki.

Pomoc naukową niosą studentom Koła Naukowe w postaci bogatych bibliotek, przez urządzanie wycieczek naukowych oraz przez starania o płatne praktyki. Poza tem istnieją tu związki ideowo-wychowawcze, korporacje, A. Z. S., Aeroklub, oraz Akademicki Związek Morski.

Wszelkie formalności wpisowe załatwia Bratnia Pomoc Zrzeszenia Studentów Polaków Politechniki Gdańskiej, Gdańsk - Wrzeszcz, Heeresanger 11. Broszurkę z dokładnymi informacjami oraz program Politechniki przesyła Bratnia Pomoc po nadesłaniu 4 zł. w znaczkach pocztowych.

Prof. Dr. Leon Władysław Biegeleisen: *Szkola a gospodarstwo narodowe*. Analiza rynku pracy ze stanowiska szkolnictwa zawodowego. Wydane z zasiłku Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Biblioteka Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego we Lwowie. Warszawa 1935 tom I str. XXIII — 254.

W świeżo wydanej pracy Prof. Dr. Leon Władysław Biegeleisen omawia ze stanowiska ekonomicznego i statystycznego zagadnienie dostosowania szkolnictwa i przysposobienia zawodowego do potrzeb gospodarstwa narodowego.

Praca Prof. Biegeleisena ujmuje poraz pierwszy w literaturze polskiej zagadnienie ilościowego zapotrzebowania dla celów szkolnictwa i przysposobienia zawodowego sił robotniczych i pracowniczych, ustalając w ten sposób niezwykle doniosły dla struktury naszego przemysłu i szkolnictwa zawodowego, oraz rynku pracy i gospodarki materiałem ludzkim, stosunek sił o kwalifikacjach wyższych, średnich i niższych do elementu nawpół i niewykwalifikowanego. Materiał statystyczny uzupełniany jest analizą gospodarczą poszczególnych gałęzi produkcji górniczej i przemysłowej.

Kwestja robotnicza i dynamika rynku pracy jest więc naświetlona w pracy przez Prof. Biegeleisena z dwójakiego stanowiska: 1) ilościowego, które stara się cyfrowo ująć kontyngent zapotrzebowania w poszczególnych gałęziach produkcji, oraz 2) przypuszczalnych zmian, jakie zajądą w najbliższej i dalszej przyszłości pod wpływem racjonalizacji naszej wytwórczości i konjunktur ekonomicznych.

Praca prof. dr. Leona Władysława Biegeleisena omawia więc kwestję zasadniczego znaczenia dla polityki ekonomicznej i szkolnej ze szczególnem uwzględnieniem poradnictwa zawodowego.

Poza jej naukową wartością i bogatym materiałem ekonomiczno-statystycznym posiada książka znanego ekonomisty również wysoce praktyczne znaczenie w chwili, gdy dotkliwy kryzy i bezrobocie zmusza do planowej gospodarki materiałem ludzkim i gdy szkolnictwo weszło w nową fazę realizacji reformy ustrojowej.

Zbiory Towarzystwa p. n. Muzeum Lubelskie w Lublinie, ul. Narutowicza 4, po przerwie wakacyjnej są otwarte dla publiczności, jak następuje: Muzeum — działy: archeologiczny, artystyczny, etnograficzny, przyrodniczy i historyczny — otwarte w dnie powszednie od godz. 10—15, w niedziele od godz. 10—14. Biblioteka — dzieła historyczne, przyrodnicze i inne — otwarta w dnie powszednie od godz. 15 — 19.

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej!

Niema Polski bez morza, niema morza bez floty wojennej!

NADEŚLANE.

Wyszła z druku i jest w rozprzedaży książka *Majora Salwika Aleksandra*, pod tytułem *W zwycięskim pochodzie*. Dzieło to, w formie pamiętnika bojowego opisał autor, patrząc bezpośrednio na czyny swych żołnierzy, to też wszystkie bitwy i czyny pojedynczych oficerów i żołnierzy są opisane barwnie i szczegółowo, tak że całość jest nader zajmująca.

Książka ta poza wymienionymi walorami przedstawia również wartość, jako dzieło wychowania obywatelskiego dla żołnierza i członków Przysposobienia Wojskowego, gdyż przedstawia dużo momentów bohaterskiego wysiłku i poświęcenia żołnierza polskiego.

Nadprawdę warto, by książkę tę przeczytał każdy i by ona znalazła się w pierwszej mierze w bibliotekach żołnierskich i stowarzyszeń organizacyjno-społecznych, by ją przeczytała dorastająca młodzież, przygotowująca się do pracy społecznej.

W. Moszczeńska i H. Mrozowska Przewodnik Metodyczny do podręcznika historii na II klasę gimnazjalną Wydawnictwo Zakł. Narod. im. Ossolińskich, stron 40, cena 80 gr.

Przewodnik ten jest częścią drugą, niejako uzupełnieniem i dalszym ciągiem takiegoż „Przewodnika Metodycznego” do nauczania historii w klasie I gimnazjalnej. Oparty jest bowiem na tych samych założeniach metodyczno-dydaktycznych i posiada niezmienny ogólny kierunek pedagogiczny.

Stanisław Nowaczyk Przewodnik Metodyczny do Włodzimierza Jarosza „Opowiadań z Dziejów Ojczyzny” dla V klasy szkół powszechnych, stron 115, cena zł. 1.50.

Autor, wytrawny dydaktyk, w książce tej zużytkował doświadczenia całego roku nauczania historii w V-tej klasie szkoły powszechnej wedle podręcznika W. Jarosza.

Dostosowanie wskazówek praktycznych do programu, dostosowanie ich do psychiki dziecięcej — to był punkt wyjścia i główna troska autora.

Daudet A. — La chevre de m. Seguin. Lesous-prefet aux champs. L'enfant espion. La dernière classe, zaopatrzone krótką notatką biograficzną, objaśnieniami i słowniczkiem; opracowała K. Mellerowicz. Tomiki 1-szy i 2-gi „Biblioteczki Francuskiej”. Cena tomiku 1-go gr. 55 (ze znaczkiem na Budowl Szkół) str. 20. Książnica-Atlas. Lwów Warszawa 1934 r.

„Biblioteczka francuska”, przeznaczona w pierwszym rzędzie dla użytku szkolnego oraz uczącej się młodzieży, może być z korzyścią czytana przez tych wszystkich, którzy pragną się zapoznać z wybitniejszymi autorami XIX i XX wieku.

Dewey J. — Jak myślimy. Przekład Z. Bastgenówny. (Biblioteka Przekładów Dzieł Pedagogicznych t. 21) Książnica-Atlas. Lwów — Warszawa.

Ukazała się świeżo nakładem „Książnicy-Atlasu” znakomita książka J. Deweya p. t. „Jak myślimy”. Autor, którego jubileusz niedawno obchodził świat kulturalny Europy i Ameryki, daje w niej plon swoich studiów nad psychologią dziecka i swoich doświadczeń pedagogicznych, zebranych w szkole eksperymentalnej uniwersytetu chicagowskiego.

Dziś jeszcze kup znaczek FOM.!
Ofiarnością Narodu zbudujemy potęgę Polski na morzu!
Prawy obywatel popiera Fundusz Obrony Morskiej!

OGŁOSZENIE.

ROWERY PAŃSTWOWYCH WYTWÓRNI UZBROJENIA DLA PP. NAUCZYCIELI ZA OBLIGACJE POŻYCZKI NARODOWEJ.

Państwowe Wytwórnie Uzbrojenia chcąc uprzystępnąć szerokiemu ogółowi zakup rowerów produkowanych przez Fabrykę Broni w Radomiu PRZYJMUJĄ DO DNIA 31.XII b. r. jako częściową zapłatę należności ZA ROWERY 6% OBLIGACJE POŻYCZKI NARODOWEJ.

1) Zamawiający rower winien łącznie z zamówieniem przesłać p. adr. Biura Sprzedaży Państwowych Wytwórni Uzbrojenia — Warszawa, ulica Ossolińskich 1 przeznaczone na zapłatę obligacje zaopatrując je w podpis in blanco położony na odwrocie obligacji w rubryce 1-szej. Do obligacji należy dołączyć kupony procentowe od 2-go włącznie.

2) Obligacje przyjmowane będą po kursie emisyjnym, a więc 96 zł. za 100 (48 zł. za odcinek 50 złotowy). Maksymalna wysokość pokrycia obligacjami ceny roweru podaje załączona tabela.

3) Od pozostałej należności przy zapłacie gotówką za pobraniem lub z góry na nasze konto w P. K. O. nr 30448 udzielimy 15% sconta.

4) Gotowi też jesteśmy całą pozostałą należność (bez sconta) rozłożyć na 10 złotych miesięczne kolejne raty z tem, że ostatnia rata stanowić będzie wyrównanie reszty należności. W wypadku niższego pokrycia obligacjami P. N. aniżeli przewiduje nasza tabela, pozostałość może być rozłożona najwyżej na 10 miesięcznych rat. Pierwszą ratę wraz z kosztami opakowania pobierzemy za zaliczeniem.

5) Na zabezpieczenie płatności powyższych rat winien złożyć nam nabywca weksel kaucyjny in blanco wraz z należycie wypełnionym „oświadczeniem” załączonym do niniejszych warunków.

Podpisy zamawiającego oraz poręczycieli winny być poświadczone przez bezpośrednie ich władze.

P. S. P. T. zamawiającym zalecamy szczególnie rowery turystyczne typu II-go i XVII-go, które w szczegółach konstrukcyjnych specjalnie wystudjowano i doskonale przystosowano do naszych warunków drogowych — cieszą się ogólnem wzięciem. Najlepszym tego dowodem między innymi jest fakt uznania roweru typu II-go przez Kier. Zaopatr. Techn. za odpowiadający wymogom wojska.

Rowery te posiadamy stale na składzie i ekspedujemy bez zwłoki.

Typ roweru	Ceny katalogowe	Przyjmujemy obl. Poż. Narod. do kwot	Pozostaje reszta zł.	Płatna gotówką mniej sconto	Lub w ratach mies. po zł.
Łucznik I . . .	180.—	144.—	36.—	15 ⁰ / ₀	10.—
Łucznik I Extra	200.—	144.—	56.—	"	"
Łucznik II Extra A	215.—	144.—	71.—	"	"
Łucznik II Extra B	221.—	144.—	77.—	"	"
Łucznik III . . .	320.—	240.—	80.—	"	"
" IV . . .	235.—	192.—	43.—	"	"
" V . . .	257.—	192.—	65.—	"	"
" VI . . .	447.—	336.—	111.—	10 ⁰ / ₀	12.—
" VIII . . .	236.—	192.—	44.—	15 ⁰ / ₀	10.—
" X . . .	148.—	96.—	52.—	"	"
" XI . . .	147.—	96.—	51.—	"	"
" XIII . . .	148.—	96.—	52.—	"	"
" XVII . . .	255.—	192.—	63.—	"	"
" XVI-A . . .	296.—	192.—	104.—	"	11.—
" XVI-B . . .	280.—	192.—	88.—	"	10.—
" XIX-A . . .	270.—	192.—	78.—	"	10.—
" XIX-B . . .	275.—	192.—	83.—	"	10.—

**Spis książek ostatnio nabytych do Centralnej Biblioteki Pedagogicznej
Kur. Okr. Szk. Lub.**

Bystron J. Alger. Lwów 1934.	5694
Czuma J. Reforma akademicka z 1933 r. W-wa 1934.	5568
Demel F. Lipiński. Pułkownik Leopold Lis Kula. W-wa 1932	5687
Devey J. Jak myślimy? Lwów 1934.	5688
Gürtler A. Das Zeichnen im erkundlichen Unterricht. Leipzig. 1933	5691
Grabowski L. Krytyka literacka w Polsce. Poznań 1934.	5566
Hollman T. Der erkundliche Unterricht. Leipzig. 1930.	5692
[Kongres] III kongres Pedagogiczny. W-wa 1934	5569
Patkowski A. Ruch regionalistyczny w Europie. W-wa 1934	5683
Program nauki w publicznych szkołach powsz. Lwów 1934.	5684
Zwolakiewicz H. Przewodnik nauczyciela ludoznawcy. Lublin 1934.	5660

Prenumerata roczna zł. 6, półroczna zł. 3. Numer pojedynczy 60 groszy.
Ceny ogłoszeń: Cała strona 100 zł., pół strony 60 zł., ćwierć strony 30 zł.
Rękopisów Administracja nie zwraca. Konto P. K. O. 30.617.
Adres Redakcji i Administracji: Lublin, Kuratorium Okręgu Szkolnego.